

POLITYCY SIĘGNĘLI PO HEJT

W sieci ukazała się seria spotów uderzających w elektorat konserwatywny. Na razie nie do końca wiadomo, kto jest ich autorem, ale odnoszą się one do znanego hasła z minionych kampanii: „Oni pójda na wybory, a ty?”. **s.4**

Sobota-Niedziela
20-21/06/2020

cena **2,99zł**
(w tym 8% VAT)

#143 (2663)
NAKLAD 60 075
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**DZIŚ
W NUMERZE**
„Niecodzienna
Gazeta Polska”



ZIMNY MAJ POMÓGŁ PUSZCZY



puszcza

przeczytaj
na 13 stronie

Trzaskowski rozwalił cyberbezpieczeństwo Polski

OBRONNOŚĆ \ Rafał Trzaskowski i Michał Boni, którzy w czasach rządów PO-PSL byli ministrami cyfryzacji, nie zadbali o cyberbezpieczeństwo narodowe, obsadzając stanowiska z nim związane niekompetentnymi osobami i narażając państwo na groźne ataki obcych służb. W najbliższym numerze tygodnika „Gazeta Polska” jeszcze więcej o tej sprawie.

for: Zbyszek Kozminski/Gazeta Polska

s.3

POLSKA

s.4

Prowokacja w szczecińskiej taksówce

„Jarku, czemu nie poleciałeś z bratem” – takie hasło zamieścił na tylnej szybie swojego samochodu szczeciński taksówkarz. Według ekspertów po stronie zwolenników opozycji totalnej jest znacznie większa agresja niż wśród zwolenników PiS.

GOSPODARKA

s.8

Prezydent przywiezie atom z USA

Według nieoficjalnych doniesień Stany Zjednoczone mają zaproponować Polsce technologię budowy elektrowni atomowej, jej wykonanie oraz współfinansowanie projektu. Kilkulatnie rozmowy na ten temat mogą znaleźć finał podczas zapowiedzianego na przyszły tydzień spotkania prezydentów.

KULTURA

s.12

Międzynarodowa orkiestra dla JP2

W niedzielę z okazji 100. rocznicy urodzin Karola Wojtyły blisko czterdziestu znakomitych artystów z Polski, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Niemiec, Korei, Włoch, Japonii, Tajwanu, Turcji i Szwajcarii połączy się, aby oddać hołd wielkiemu Polakowi.

GOSPODARKA

s.9

Polska ma szansę na 700 mld zł wsparcia

Na horyzoncie rysuje się ambitny plan budżetu UE. Polska ma szansę na unijne wsparcie w wysokości 700 mld zł – przekazał Mateusz Morawiecki po piątkowej videokonferencji Rady Europejskiej. To łączna kwota, jaką możemy uzyskać w ramach nowej perspektywy finansowej Unii oraz Funduszu Odbudowy po pandemii.



for: Krzysztof Majewski



CZARNECKI \ Jeśli Trump pomaga w kampanii prezydenckiej Dudzie, to też sobie: walczy o głosy Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy w trzech swing states stanowią nawet do 10 proc. wyborców. A są to stany przechodzące z rąk do rąk. **s.2**



TERLIKOWSKI \ Ofiary wykorzystania seksualnego przez duchownych są pośród nas. I mają prawo do tego, by świat usłyszał o ich cierpieniu, a sprawy – z poczucia sprawiedliwości, które jest miłosierdziem wobec ofiar – powinni być ukarani. **s.2**





fot. Wikipedia/d

Kard. Stefan Wyszyński

(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, Sługa Boży Kościoła katolickiego

\\ **Naród musi uznać prawa rodziny, a zwłaszcza prawo do jej trwałości. I nic z tego przeciwko temu podejmować nie może, bo szkodziłby sam sobie. Na służbie rodziny musi być cały dorobek narodu – jego język, dzieje, obyczaj i tradycja.** \\

**Marcin Wolski****Przed szczytem**

Waszyngton z Warszawą
dzieli dystans spory,
jedno wszakże łączy
– niedługo wybory.
A taką już mamy
w świecie rzeczywistość,
że w obu wypadkach
jest to gra o wszystko.
Co nam ofiaruje
Wujek Sam tym razem,
może tylko uśmiech,
ale może bazę?
Komu to pomoże
– rozważają ludzie,
nasz Duda Trumpowi
czy bardziej Trump Dudzie?

**POGODA**

Sobota 20.06 **Burza z deszczem**

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 21:00
Imieniny obchodzą: Adalbert, Baltazar, Benigna, Bogna, Bożena, Bratoni, Dina, Edwiga, Florentyna, Franciszek, Gemma, Hektor, Jan, Makary, Michał, Rafał, Sylwester

Gdańsk	22°C	18°C
Lublin	22°C	17°C
Katowice	17°C	15°C
Kraków	17°C	14°C
Łódź	19°C	17°C
Poznań	18°C	16°C
Warszawa	23°C	20°C
Wrocław	17°C	15°C

Niedziela 21.06 **Burza z deszczem**

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 21:01
Imieniny obchodzą: Alicja, Alojza, Alojzy, Chlo, Demetria, Domamir, Euzebiusz, Lutfryd, Marcja, Rajmund, Rudolf, Rudolfa, Rudolfinia, Terencja, Terencjusz

Gdańsk	22°C	17°C
Lublin	25°C	19°C
Katowice	18°C	16°C
Kraków	19°C	17°C
Łódź	21°C	17°C
Poznań	20°C	17°C
Warszawa	29°C	21°C
Wrocław	16°C	15°C

BARTOSZ BARTCZAK**Korporacje kontra państwo**

Kryzys gospodarczy to doskonały czas dla wielkich międzynarodowych korporacji. Im bowiem z racji wielkości i akumulacji kapitału łatwo jest przetrwać okres załamania. Inaczej jest, jeśli chodzi o małe firmy. Wiele z nich w kryzysie może upaść. A wielkie korporacje tylko czekają na takie okazje do przejmowania kolejnych obszarów rynku. Na ich drodze do monopolizacji gospodarki może stanąć tylko państwo. Nie tylko może ono wspomóc małe firmy, aby je chronić przed upadkiem, lecz także ograniczyć monopolistyczne zapędy wielkich korporacji. Kiedy więc w czasie kryzysu słyszemy głosy, że pomoc państwa jest niepotrzebna, że zaburza działanie rynku, musimy się zastanowić, skąd płyną te głosy – czy aby nie ze strony wielkich międzynarodowych korporacji. W końcu silne państwo, wspomagające rodzimy biznes, jest ich największym wrogiem.

Rafał Zawistowski**MARCIN HERMAN****Kultura zachodnia dochodzi do ściany**

Kultura zachodnia, łacińska, zawsze charakteryzowała się tym, w odróżnieniu od innych kultur, że swój dynamizm budowała na byciu w ciągłej kontrze do samej siebie, ale w imię swoich wartości. Nawet w Kościele w procesie beatyfikacyjnym jest instytucja zwana niegdyś adwokatem diabła (obecnie to promotor wiary), który ma się wskazać na wątpliwości w życiorysie kandydatów na ołtarze. To ma sens i było źródłem jej sukcesu. Działa, dopóki jest to metoda jeszcze bardziej efektywnego poszukiwania prawdy, doskonalenia, a nie zniszczenia, resentymentu, zemsty. Niestety w ostatnich dekadach pojęcie prawdy w kulturze zachodniej się rozmyło, zostały czyste negatywne emocje, „żeby moje było na wierzchu”. Proces ten przyspieszył jeszcze rozwój nowych technologii internetowych, szatkujących społeczeństwa na plemiona zwane w XXI w. bańkami informacyjnymi (a często, tak naprawdę, dezinformacyjnymi). To, co się od kilku tygodni dzieje na ulicach amerykańskich i nie tylko amerykańskich miast, to zwieńczenie tych procesów narastających od dawna. Bez powrotu do źródeł naszej kultury niemożliwe jest zatrzymanie tego szaleństwa.

**Ryszard Czarnecki****Duda–Trump po raz 11...**

To będzie już 11. spotkanie prezydentów Polski i USA: Andrzeja Dudy i Donalda Trumpa. Podkreśla to nawet, często krytyczny wobec Polski, „Financial Times”. O takiej częstotliwości mogą tylko pomarzyć szefowie państw wielu krajów na świecie, łącznie z tymi skupionymi w G-20 i G-7. Oczywiście głowa państwa światowego mocarstwa numer 1 z głową państwa będącego numerem 1 w nowej Unii i częścią unijnej „Big Five” będą rozmawiać o NATO i zwiększeniu liczby amerykańskich żołnierzy w Polsce. Nasz kraj nie uważa, aby dyskusję na ten temat należało łączyć z ewentualnym wycofaniem części amerykańskiego kontyngentu z RFN: to wewnętrzna sprawa USA i dwustronnych relacji Waszyngton–Berlin. W tej kwestii istnieje także spór wśród republikanów – nie będziemy się w to wtrącać. Prezydenci Duda i Trump będą też rozmawiali o energetyce – to oczywiste. Jednak brytyjski „The Guardian” pisze, że ta wizyta może pomóc w kampanii wyborczej prezydenta Polski. Cóż, Trump wie, co robi. Jeśli jednak pomaga, to też sobie: walczy o głosy Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy w trzech „swing states” stanowią nawet do 10 proc. wyborców. A są to stany przechodzące z rąk do rąk. To dobrze, że amerykańska Polonia jest tak ważna.

**Tomasz P. Terlikowski****Ujawniajcie się!**

Ofiary wykorzystania seksualnego przez duchownych są pośród nas. Wiele z nich od lat ukrywa straszliwą traumę, są wśród nich kapłani, siostry zakonne, ale także nasi przyjaciele i znajomi, ludzie, o których nigdy nie pomyślelibyśmy, że mogą skrywać bolesną ranę doświadczenia przemocy seksualnej w Kościele. Oni mają prawo do tego, by świat usłyszał o ich cierpieniu, a sprawcy – z poczucia sprawiedliwości, które jest miłosierdziem wobec ofiar – powinni być ukarani i odsunięci od pracy kapłańskiej, tak by już nigdy nie skrzywdzili żadnego nieletniego albo niewinnego dorosłego. Oni mają prawo wiedzieć, że jeśli biskup czy kardynał nie dopełnił obowiązków kanonicznych i prawnych, jeśli potraktował ich źle i bez chrześcijańskiego współczucia, to musi się liczyć jeśli nie z sankcjami kanonicznymi, to przynajmniej ze złą sławą. I dlatego dobrze, że działa inicjatywa „Zranieni w Kościele”, dobrze, że 25 nowych spraw trafiło do prawników i że zakończą się one pozwami cywilnymi o odszkodowania lub doniesieniami do prokuratury. A kolejne ofiary, te, które wciąż milczą, proszę, by zwróciły się po pomoc, choćby do „Zranionych”. Bóg jest po Waszej stronie.



KRESOWIACY ZA DUDĄ

WYBORY 2020 \ Prezesi pięciu najważniejszych organizacji zrzeszających Kresowian – mieszkańców Kresów Wschodnich II RP i ich potomków – poparli w nadchodzących wyborach prezydenckich urzędującego prezydenta RP Andrzeja Dudę. To samo Kresowiaci uczynili przed wyborami w 2015 r.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 20-21 CZERWCA 2020

3

OBRONNOŚĆ \ Raport NIK krytycznie ocenia ministrów cyfryzacji rządów PO-PSL

Trzaskowski rozwalił cyberbezpieczeństwo Polski

Michał Boni i Rafał Trzaskowski, którzy w czasach rządów PO-PSL byli ministrami cyfryzacji, nie zadbali o cyberbezpieczeństwo narodowe, ob-sadzając kluczowe dla niego stanowiska niekompetentnymi osobami i narażając państwo na ataki obcych służb. Rząd PiS stworzył natomiast od zera specjalne instytucje, które czuwają nad cyberprzestrzenią. – Nad sprawami związanymi z cyberbezpieczeństwem muszą mieć pieczę osoby doświadczone w zakresie pracy w służbach. Jeżeli pan Trzaskowski nie budował w ten sposób struktury ministerstwa, to znaczy, że nie miał pojęcia, jak dbać o cyberbezpieczeństwo w naszym państwie – mówi Adam Andruszkiewicz, wiceminister cyfryzacji.

**Hubert Kowalski
Adrian Stankowski**

Pracę ministrów administracji i cyfryzacji z Platformy Obywatelskiej bardzo krytycznie oceniła kilka lat temu Najwyższa Izba Kontroli, która badała działalność resortu w okresie od 18 listopada 2011 r. do 5 grudnia 2014 r. W ocenie kontrolerów ministerstwo nie zidentyfikowało w sposób rzetelny i kompleksowy zadań, które powinny być realizowane przez resort. „W rezultacie Minister Administracji i Cyfryzacji praktycznie nie realizował zadań związanych z inicjowaniem i koordynacją działań w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego państwa oraz w ogóle nie realizował zadań związanych z koordynacją krajowego systemu reagowania na incydenty komputerowe w cyberprzestrzeni RP” – czytamy w wystąpieniu pokontrolnym Wojciecha Kutylły, ówczesnego wiceprezesa NIK.

„Fachowcy” z Platformy

Od utworzenia Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w listopadzie 2011 r. aż do sierpnia 2014 r. zadania związane z ochroną cyberprzestrzeni były powierzone nieformalnie pracownikom gabinetu politycznego resortu. Do grudnia 2013 r. na czele resortu stał Michał Boni, a szefową jego gabinetu była Marlena Niewiadomska, która w momencie objęcia posady miała 29 lat. Wcześniej była pracownicą urzędu skarbowego i urzędu miasta w Inowrocławiu. Jak ustaliliśmy, osoby odpowiedzialne za cyberbezpieczeństwo narodowe pracowały tylko w godz. 8–16. – Dane pokazują, że ataki bardzo często pojawiają się w czasie, w którym jest najmniejsza szansa na reak-



W ocenie NIK Rafał Trzaskowski, będąc na stanowisku, któremu wprost przypisano zadania związane z ochroną cyberprzestrzeni, nie posiadał podstawowej świadomości obowiązków w zakresie cyberbezpieczeństwa | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

cję ze strony służb. Z reguły są to późne godziny nocne, a nie godziny urzędowe. Pamiętajmy, że w czasie, gdy w Polsce jest godz. 8 rano, to w Rosji czy w Chinach mamy zupełnie inną porę dnia – podkreśla dr Piotr Łuczuk z UKSW, ekspert ds. cyberbezpieczeństwa.

Kontrolerzy NIK zwrócili również uwagę na zaniedbania Rafała Trzaskowskiego, który objął funkcję ministra 3 grudnia 2013 r., zastępując Michała Boniego. „Ograniczone działania zostały rozpoczęte w zasadzie dopiero w styczniu 2014 roku, jednak ze względu na brak wystarczających zasobów kadrowych oraz nierzetelne przygotowanie działań zadania Ministra były realizowane fragmentarycznie lub z dużym opóźnieniem” – czytamy dalej w dokumencie NIK. Cyberbezpieczeństwem nie zajmowała się więc specjalnie przygotowana do tego instytucja. W ocenie NIK Rafał Trzaskowski, będąc wówczas na stanowisku, któremu wprost przypisano zadania związane z ochroną cyberprzestrzeni, nie posia-

dał podstawowej świadomości obowiązków w zakresie cyberbezpieczeństwa.

Zapobiec chaosowi

Pracę poprzedniego rządu w tym zakresie negatywnie ocenia również Adam Andruszkiewicz, wiceminister cyfryzacji. – Nad sprawami związanymi z cyberbezpieczeństwem muszą czuwać osoby doświadczone w zakresie pracy w służbach. Ścisłe współpracujemy m.in. z policyjnym wydziałem do walki z cyberprzestępczością, działają też inne instytucje. Jeżeli pan Trzaskowski nie budował w ten sposób struktury ministerstwa, to znaczy, że nie miał pojęcia, jak dbać o cyberbezpieczeństwo w naszym państwie – mówi nam wiceminister.

Obecnie prowadzony jest całodobowy monitoring cyberprzestrzeni, który działa wielotorowo. – Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że przez lata nie zrobiono nic, by podnieść świadomość użytkowników internetu. W czasach poprzednich rządów ta świadomość była zerowa. Dopie-

ro od kilku lat podejmowane są konkretne działania, które pokazują, że mamy do czynienia z wojną informacyjną. Na początku pandemii pojawiały się podejrzane informacje, które miały wywołać chaos, czemu udało się zapobiec – zwraca uwagę dr Łuczuk, dodając, że mamy do czynienia z elementami wojny hybrydowej, która toczyła się na Ukrainie. Ekspert zaznacza również, że zagrażają nam m.in. ataki na serwery, co może sparaliżować pracę w wielu sektorach. – Ta wojna coraz częściej ma swoje skutki w tzw. realu – podkreśla dr Łuczuk.

NC Cyber jest czujny

Obecne władze opracowały we współpracy ze specjalistami kompleksowe metody ochrony cyberprzestrzeni, tworząc wyspecjalizowane instytucje m.in. do walki z zagrożeniami w sieci. Teraz funkcjonuje kilka takich instytucji. W 2016 r. otwarto Narodowe Centrum Cyberbezpieczeństwa (NC Cyber), które gromadzi i analizuje wszystkie informacje o zagrożeniach w sieci,

będąc swoistym centrum wczesnego ostrzegania i reagując na ataki przez 24 godziny na dobę we wszystkie dni w roku. Centrum jest prowadzone przez podległy Ministerstwu Cyfryzacji państwowy instytut badawczy NASK. W pracach biorą udział zarówno służby, jak i przedstawiciele branżowi, m.in. banki, operatorzy telefonii, energetyki i dostawcy internetu.

Z kolei prezydent Andrzej Duda zatwierdził w maju nową Strategię bezpieczeństwa narodowego, której istotnym elementem jest cyberbezpieczeństwo. Jak podkreśla minister cyfryzacji Marek Zagórski, pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa, określenie cyberbezpieczeństwa jako jednego z najważniejszych obszarów w filarze „Bezpieczeństwo państwa i obywateli” potwierdza, że kwestia ta stanowi jeden z priorytetów obecnego rządu.

NIE PRZEGAP

Więcej w numerze „Gazety Polskiej”, który ukaże się 24 czerwca

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 KULTURA
13 ŚRODOWISKO
14 PROGRAM TV
15 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



ROZWOJOWE ŚLEDZTWO \ CBA zatrzymało dwie osoby z kierownictwa nieistniejącej już Beskidzkiej Grupy Producentów Owoców i Warzyw, które wyłudziły ponad 1 mln zł unijnego dofinansowania. Środki wypłacił małopolski oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

WYBORY \ Kampania coraz ostrzejsza

Politycy sięgnęli po hejt

W sieci ukazała się seria spotów uderzających w elektorat konserwatywny. Na razie nie do końca wiadomo, kto jest ich autorem, ale odnoszą się one do znanego hasła z minionych kampanii: „Oni pójda na wybory, a ty?”. Wczoraj Prawo i Sprawiedliwość zapowiedziało również proces w trybie wyborczym przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu.

Jacek Liziniewicz

W sieci ukazała się seria nienawistnych spotów, w których aktorzy grający elektorat konserwatywny przekonują, aby nie iść na wybory i de-

cyzję pozostawić w ich rękach. Reklamy powtarzają znane od lat stereotypy, które były już elementem walki politycznej w przeszłości. Wszystko można obejrzyć na stronie na Facebooku „Nie głosuj wybory 2020”. Tam też dowiemy się, że „kam-



fot. Facebook/d

pania opłacona jest przez Echo24 na zamówienie prywatnych zleceniodawców”. Portal Echo24 to dolnośląska telewizja, w której władzach jest prezes Paweł Czuma, członek zarządu Tomasz Nykiel i szefowa biura zarządu Karolina Lewicka-Citak. Szef stacji to zdaniem portalu TVPinfo były współpracownik eksprezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, kojarzonego ze środowiskiem Platformy Obywatelskiej. Nie wiadomo, jacy prywatni inicjatorzy stoją za spotami.

Z dnia na dzień kampania wyborcza znacznie się za-

ostrza. Zresztą negatywne stereotypy postanowił wczoraj również odkopać były prezydent Lech Wałęsa. – Masy intelektualne już uwierzyły Rafałowi Trzaskowskiemu. Masy wiejskie i małomiasteczkie jeszcze wierzą Kaczyńskiemu – powiedział były prezydent, nie dodając, do których mas się sam zalicza.

Pada coraz więcej oskarżeń i kłamstw. Wczoraj na jedno z nich postanowiło zareagować Prawo i Sprawiedliwość. – Chcę poinformować, że właśnie przed chwilą złożyliśmy – w imieniu komitetu wyborczego kandydata

na prezydenta Andrzeja Dudy – pozew w trybie wyborczym przeciwko kandydatowi na prezydenta Rafałowi Trzaskowskiemu. Za jedno z kilku kłamstw, które powiedział w ostatnim czasie w kampanii wyborczej. Od razu chcę też zaznaczyć, że dokładnie nie będę w tej chwili mówił które, ponieważ też nie chcę ułatwiać pracy – powiedział podczas spotkania z dziennikarzami Krzysztof Sobolewski, przewodniczący komitetu wykonawczego PiS. Wywołany do tablicy kandydat Koalicji Obywatelskiej próbuje bagatelizować sprawę. – To kolejne kuriozum. Rządzący składają pozew i nawet nas nie informują, o czym on ma być – powiedział wczoraj Rafał Trzaskowski.

Wczoraj wszyscy kandydaci na najważniejszy urząd w państwie pracowali w terenie. Andrzej Duda był wczoraj w województwie świętokrzyskim: w Pińczowie i Jędrzejowie, gdzie spotkał się m.in. z rolnikami. Urzędujący prezydent namawiał do wspierania rodzimych producentów i kupowania polskich produktów. Sztab zaprezentował również nowe hasło wyborcze Andrzeja Dudy – „Prezydent polskich spraw”.

Skandaliczny napis na samochodzie taksówkarza

PROWOKACJA \ „Jarku, czemu nie poleciałeś z bratem” – takie skandaliczne hasło zamieścił na tylnej szybie swojego samochodu szczeciński taksówkarz. Według ekspertów po stronie zwolenników opozycji totalnej jest znacznie większa agresja niż wśród zwolenników PiS. Doktor Paweł Chrobak twierdzi, że nakręcanie agresji przez polityków może mieć tragiczny finał. – To się prędzej czy później skończy kolejną tragedią – uważa politolog z Uniwersytetu Szczecińskiego.

Szczeciński taksówkarz obok napisu „Jarku, czemu nie poleciałeś z bratem” zamieścił grafikę samolotu i drzewa. Zdjęcie samochodu ktoś wrzucił do internetu i w sieci zawrzało. „To żałosne”, „Jak trzeba być przepełnionym nienawiścią, by się tego nie wstydzić” – pisali internauci. Właściciel korporacji rozwiązał już umowę z taksówkarzem, autorem skandalicznego napisu. Doktor Sergiusz Trzeciak, ekspert ds. wizerunku, uważa, że czyn taksówkarza był agresywny i niena-

wistny. – Każdy powinien być odpowiedzialny za słowa. Można oczywiście krytykować i toczyć polemiki. Jest natomiast pewna granica prowadzenia kampanii negatywnej i tego typu zachowania należy potępić. Nie dziwię się, że korporacja zrezygnowała ze współpracy z tym taksówkarzem, bo każda firma zabiega o swój wizerunek – twierdzi Trzeciak.

Z kolei dr Paweł Chrobak, politolog z Uniwersytetu Szczecińskiego, zauważa, że opozycja od kilku lat

przekracza kolejne granice brutalizacji życia publicznego. – Kiedyś Platforma pokazywała łagodniejsze oblicze. W ostatnich czterech wyborach PO jednak ma coraz bardziej agresywną twarz. To też się przekłada na zachowanie jej zwolenników – mówi dr Chrobak. Z ubiegłorocznej analizy Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego wynika, że to zwolennicy opozycji mają więcej nienawiści do zwolenników PiS i znacznie częściej ich dehumanizują. Doktor Chrobak twierdzi, że nakręcanie agresji przez polityków prędzej czy później doprowadzi do tragedii. – Dopiero wtedy będzie słyhać, przez moment, apele o opanowanie się, co może tylko na kilka miesięcy rozwiązać problem. Potem znów wrócimy do agresywnej polityki – mówi politolog.

Do mordu politycznego doszło w październiku 2010 r. Ryszard Cyba zaatakował działaczy Prawa i Sprawiedliwości w Łodzi. Zginął wtedy Marek Rosiak, asystent posła Janusza Wojciechowskiego. Cyba podczas ataku krzychał, że chce zabić Jarosława Kaczyńskiego.

.....
Tomasz Duklanowski

Senat blokuje tarczę 4.0

POLITYKA \ Senat przyjął w czwartek późnym wieczorem poprawki do tzw. tarczy antykryzysowej 4.0. Część z nich wykreśla z ustawy przepisy, które – zdaniem izby wyższej parlamentu – nie są związane z COVID-19 i nie powinny się w niej znaleźć. – Ludzie oczekują ustaw chroniących przed kryzysem związanym z koronawirusem. Rozumiem, że można krytykować rząd, ale aby celowo opóźniać dobre dla Polaków ustawy? To niedopuszczalne – mówi „Codzienniej” Arkadiusz Czarotyski, poseł PiS.

Izba wyższa wprowadziła do specustawy aż 126 poprawek. Senat uwzględnił m.in. poprawki zarekomendowane wcześniej przez połączone komisje: rodziny, polityki senioralnej i społecznej;

budżetu i finansów publicznych oraz samorządu terytorialnego i administracji państwowej. Wśród nich znajdują się poprawki usuwające z ustawy przepisy, które – w ocenie większości senackiej – nie mają nic wspólnego ze wsparciem firm i instytucji w walce ze skutkami kryzysu spowodowanego epidemią.

Senator sprawozdawca ustawy Kazimierz Kleina (Koalicja Obywatelska) stwierdził w rozmowie z PAP, że „są to sprawy, które powinny być regulowane w innym trybie, abstrahując od ich sensowności czy niecelowości”. – Ludzie oczekują ustaw chroniących przed kryzysem związanym z koronawirusem. Rozumiem, że można krytykować rząd, ale aby celowo opóźniać dobre dla Polaków ustawy? To niedopuszczalne. Mam wrażenie, że kierują się kampanią wyborczą lub jakąś ślepą nienawiścią do PiS – stwierdza poseł Czarotyski.

Tarcza antykryzysowa 4.0 to ustawa o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych, udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19.

.....
Marlena Nowakowska



MUZYK ZŁODZIEJ

OKRADŁ ORKIESTRĘ DĘTĄ \ Do pięciu lat więzienia grozi 36-latkowi z Krakowa, który kradł wysokiej klasy instrumenty muzyczne orkiestry dętej, w której grał. Zastawiał je w lombardach. Straty szacowane są na 85 tys. zł.



ZACMIENIE SŁOŃCA

TYLKO W BIESZCZADACH \ W niedzielę 21 czerwca nastąpi obrączkowe zaćmienie Słońca. W Polsce będzie praktycznie niewidoczne, z wyjątkiem południowo-wschodniej części Bieszczadów.

ZDROWIE \ Już niedługo górnicy będą mogli bezpiecznie wrócić do pracy

Epidemia na Śląsku pod kontrolą

Sytuacja epidemiczna na Śląsku została ustabilizowana. Po zakończeniu okresu ograniczenia wydobycia kopalnie będą mogły bezpiecznie wznowić pracę – poinformował w piątek wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Z kolei szef resortu zdrowia Łukasz Szumowski zapewnił, że mimo zmniejszenia dziennej liczby zachorowań na południu Polski badania przesiewowe górników będą nadal prowadzone.

Jan Przemyski

Liczba osób zarażonych koronawirusem na świecie przekroczyła już 8,6 mln, z czego prawie 460 tys. zmarło. Ozdrowieńców jest natomiast 4,55 mln. W Polsce informację o pierwszym potwierdzonym przypadku COVID-19 Ministerstwo Zdrowia podało 4 marca. Dziś zakażonych jest już 31 316 osób. Bilans ofiar śmiertelnych wynosi już 1334. Natomiast pacjentów, którzy pokonali chorobę, jest ok. 15,7 tys. Do tej pory polskie laboratoria wykonały ok. 1,3 mln testów.

W piątek wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin wraz z szefem resortu zdrowia Łukaszem Szumowskim zorganizowali konferencję prasową, na której poinformowali m.in. o tym, że sytuacja epidemiczna na Śląsku została już opanowana. – Główne ogniska zarażeń, które miały miejsce w kopalniach Polskiej Grupy Górniczej i Jastrzębskiej Spółki Węglowej, zostały wyizolowane i opanowane, a kopalnie po zakończeniu okresu



| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ograniczenia wydobycia będą mogły bezpiecznie wznowić pracę – powiedział wicepremier Sasin. Z kolei minister Szumowski podkreślił, że Śląsk nie odbiega w żaden sposób, jeśli chodzi o liczbę zakażeń, od innych województw, poza dużymi ogniskami. Dodał

ograniczenia wydobycia będą mogły bezpiecznie wznowić pracę – powiedział wicepremier Sasin.

Z kolei minister Szumowski podkreślił, że Śląsk nie odbiega w żaden sposób, jeśli chodzi o liczbę zakażeń, od innych województw, poza dużymi ogniskami. Dodał

również, że badania przesiewowe górników będą nadal prowadzone. – Będziemy takie badania przeprowadzali, choć już bardziej wybiórczo, po to, by górnicy, którzy wrócą do pracy, czuli się bezpiecznie. Szef resortu zdrowia odniósł się także do organizacji meczów pił-

karskich z udziałem publiczności. – Każdy mecz piłkarski jest analizowany przez wojewódzkiego inspektora sanitarnego i jego rekomendacja trafia do wojewody. Może on wydać zakaz dla takich imprez – powiedział Łukasz Szumowski.

Warto wspomnieć o jeszcze jednej rzeczy w kwestii epidemii koronawirusa. W piątkowej „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł, w którym redaktorzy z Czerskiej przekonywali, że rząd zaraz po wyborach prezydenckich zamierza zwalniać pracowników budżetówki. – Takiej decyzji w tej chwili nie ma. Nie ma mowy o masowych zwolnieniach – zapewniał na antenie Radia Zet rzecznik rządu Piotr Müller. Dodał również, że nie ma żadnych decyzji o podwyżkach podatków i nie są one planowane w najbliższym czasie.

W dwóch gminach tylko głosowanie korespondencyjne

WYBORY \ Minister Zdrowia Łukasz Szumowski przekazał do Państwowej Komisji Wyborczej rekomendację ws. wyborów wyłącznie w formie korespondencyjnej w gminach Baranów (woj. wielkopolskie) i Marklowice (woj. Śląskie).

W gminach – Baranów (woj. wielkopolskie) oraz Marklowice (woj. śląskie) tzw. wskaźnik zapadalności przekracza 100 na 10 000 mieszkańców. – Obie gminy należą do powiatów, w których notujemy wysoki wskaźnik liczby aktywnych przypadków, tj. powiatu kępińskiego oraz powiatu wodzisławskiego – wyjaśnił minister zdrowia.

Państwowa Komisja Wyborcza do 21 czerwca może – na wniosek ministra zdrowia – wydać uchwałę zarządzającą, że na terenie danej gminy lub jej części głosowanie odbędzie się wyłącznie korespondencyjnie, jeśli doszło tam do znaczącego pogorszenia sytuacji epidemicznej.

Przypomnijmy, że korespondencyjnie zagłosować mogą tylko wyborcy, którzy

do ub. wtorku zgłosili taki zamiar. Najpóźniej we wtorek, 23 czerwca, otrzymają oni pakiet wyborczy od Poczty Polskiej. Chyba że byli na kwarantannie (lub ich gmina została zakwalifikowana przez PKW do wyłącznego głosowania listowego), wtedy pakiety zostaną do 26 czerwca. Pakiet wyborczy – z oddanym głosem – należy zwrócić do 26 czerwca. Jeśli ktoś się nie wyrobi w tym terminie, kopertę będzie mógł wrzucić w lokalu wyborczym, ale wyłącznie w swoim okręgu. Kto zdecydował się na listowy sposób oddania głosu w pierwszej turze, również w drugiej (gdy do niej dojdzie) będzie mógł wybierać tylko w ten sposób.

..... (mk, PAP)

Zomowiec skazany prawomocnie

PROCES \ Sąd w Katowicach utrzymał w mocy wyrok na zomowca Romana S., oskarżonego o strzelanie do górników z kopalni Wujek.

Sąd apelacyjny podtrzymał orzeczenie sądu I instancji, skazujące na trzy i pół roku więzienia członka ZOMO Romana S., oskarżonego o strzelanie do górników z kopalni Wujek w grudniu 1981 r. Wyrok jest prawomocny. Pacyfikacja Wujka była największą tragedią stanu wojennego. Zginęło wtedy 9 górników, a 21 zostało rannych. – Dobrze się stało, że doczekaliśmy końca procesu i udało się uzyskać sprawiedliwość – powiedział przewodniczący składu Wiesław Kosowski. Sąd nie miał wątpliwości, że S. użył broni. Sąd nie uwzględnił apelacji obrony ani prokuratury. Oceniał, że sąd okręgowy w sposób pełny przeprowadził postępowanie dowodowe i wymierzył karę, stosując odpowiednią kwalifikację prawną.

..... (pt)

Polacy czekają na bon turystyczny

POMOC \ Sejm pozytywnie zaopiniował projekt o bonie turystycznym, przygotowany przez prezydenta Andrzeja Dudę. Teraz trafi on do sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Projekt to realizacja zapowiedzi prezydenta o wsparciu polskich rodzin oraz rodzimej branży turystycznej w związku z kryzysem spowodowanym epidemią koronawirusa. Uprawnienie do otrzymania bonu w wysokości 500 zł będzie przysługiwało beneficjentom programu 500+ i dodatków opiekuńczych. Koszt bonu turystycznego (wraz z obsługą) nie przekroczy 4 mld zł. Skorzysta z niego 6,5 mln dzieci do 18. roku życia.

Polski bon turystyczny będzie dokumentem elektronicznym potwierdzającym uprawnienie do świadczeń. Nie będzie podlegał wymianie na gotówkę. Wartość bonu będzie zwolniona z podatku, nie będzie też wliczana do dochodu, od którego wysokości zależą różne świadczenia.

Minister rozwoju Jadwiga Emilewicz wyjaśniła w Sejmie, że bon będzie można

wydatkować na wydarzenia turystyczne, organizowane przez operatorów turystycznych, także organizacje pozarządowe. Wydarzenia mogą być łączone. – W pakiecie możemy mieć i przejazd, i usługę pilocką, przewodnicką i wydarzenie artystyczne typu koncert – wyjaśniła szefowa resortu rozwoju. – Dajemy możliwość skorzystania z bonu do marca 2022 r. – dodała.

Senator PiS Maria Koc w rozmowie z „Codzienną” wyraża obawy o losy projektu w Senacie. – Mam nadzieję, że pan marszałek i większość senacka nie zechcą trzymać w zamrażarce tej ustawy. Interes polskich rodzin, polskich dzieci, ale też wszystkich tych, którzy pracują w przemyśle turystycznym, zostanie uwzględniony i ta ustawa nie będzie leżała w szufladach – zaznaczyła.

..... Adrian Siwek



fot. Wikipedia/d

BEZ PRZYWÓDCY JAPONII NA ROSYJSKIEJ DEFILADZIE

TOKIO \ Premier Japonii Shinzō Abe nie pojedzie do Moskwy w przyszłym tygodniu, żeby wziąć udział w defiladzie z okazji 75. rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami w II wojnie światowej. Premier Japonii miał również wziąć udział w szczycie z prezydentem Rosji Władimirem Putinem.

WOJNA NA UKRAINIE \ UE jednoznacznie o zbrodniach Kremla

Sankcje na Rosję przedłużone o rok

Unia Europejska przedłużyła sankcje nałożone na Rosję za aneksję Krymu i Sewastopola oraz wojnę na wschodzie Ukrainy. Bruksela zapewnia, że Partnerstwo Wschodnie, w skład którego wchodzi Ukraina, należy do priorytetów polityki zagranicznej UE.

Petar Petrović

Restrykcje nałożone na Rosję przez państwa członkowskie UE dotyczą handlu i inwestycji w pewnych sektorach gospodarki oraz zakazu eksportu części towarów. Ograniczają również dostęp rosyjskich banków i firm do unijnych rynków kapitałowych, a także zakazują eksportu i importu broni. Uderzają także w sektor naftowy, gdyż blokują Rosji dostęp do części strategicznie ważnych technologii i usług. Sankcje zostały przedłużone na rok i dotyczą obywateli UE oraz unijnych firm i ograniczają się do terytorium Krymu i Sewastopola. UE nałożyła również indywidualne sankcje za rosyjską agresję na Ukrainę i podważanie jej suwerenności, które dotyczą 175 osób i 44 podmiotów. Podlegają one zamrożeniu aktywów i zakazowi podróży.



Moskwa wspiera terrorystów kontrolujących wschodnie części Ukrainy i stara się wpływać na sytuację wewnętrzną tego kraju
fot. Stanislav Krupar/Laif/Forum

Pierwsze unijne restrykcje zostały wprowadzone w marcu 2014 r., gdy Rosja zaanektowała Krym i wywołała konflikt na Ukrainie, który wciąż celowo podsycy. Pomimo tego, że przywódcy krajów UE zgodzili się na zniesienie sankcji, gdy Rosja wdroży porozumienia mińskie, Kreml wciąż jed-

nak nie zamierza tego uczynić. Wprost przeciwnie, Moskwa nie dość, że w dalszym ciągu wspiera terrorystów kontrolujących wschodnie części Ukrainy, to jeszcze stara się wpływać na sytuację wewnętrzną tego kraju poprzez rozmieszczanie przy jego granicach dodatkowych jedno-

stek. Militaryzuje Krym i dąży do zmonopolizowania basenu Morza Czarnego.

Podczas ostatniego szczytu Partnerstwa Wschodniego unijni przywódcy wysłali silny sygnał wsparcia dla Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy, które należą do tego forma-

tu. Szef Rady Europejskiej Charles Michel ocenił, że jest on priorytetem polityki zagranicznej UE. Podkreślił przy tym, że należące do niego państwa są dziesiątym co do wielkości partnerem handlowym Wspólnoty, a ta jest partnerem handlowym numer jeden dla czterech państw tego formatu. Z kolei przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen powiedziała, że format ten okazał się sukcesem, w wyniku czego UE jest najbardziej zaufaną organizacją zagraniczną we wszystkich sześciu krajach Partnerstwa Wschodniego. Poinformowała również, że podczas szczytu uzgodniono liczne priorytety partnerstwa w nadchodzących latach, w tym tworzenie miejsc pracy, nacisk na instytucje demokratyczne, prawa człowieka oraz modernizację technologii.

(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

Trump chce wydać miliardy na infrastrukturę

USA \ W ramach walki z kryzysem prezydent Donald Trump chce zaproponować wydanie blisko biliona dolarów na rozbudowę krajowej infrastruktury. Republikanie martwią się jednak, że nie będą mieli na to pieniędzy.

Trump już w trakcie kampanii wyborczej mówił, że amerykańska infrastruktura: drogi, mosty i porty, jest mocno niedofinansowana. Przez pandemię chińskiego koronawirusa sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła. Wywołany nią kryzys gospodarczy sprawił, że zarówno poszczególne stany, jak i rząd federalny zostały zmuszone do oszczędzania na infrastrukturze. Inwestują w nią tylko tyle, ile wystarcza na bieżące utrzymanie.

Już pod koniec marca Trump wezwał polityków do przyjęcia ogromnej, wartej aż dwa biliony dolarów ustawy infrastrukturalnej. Miała ona być uznana za czwartą fazę walki z koronawiruso-

wym kryzysem i stworzyć miliony miejsc pracy. W bardzo podobny sposób postąpił kiedyś prezydent Franklin Delano Roosevelt, któremu inwestycje w budowę infrastruktury pomogły w walce z wielkim kryzysem.

Teraz, jak donoszą amerykańskie media, Trump wraca do tego pomysłu. Już wkrótce jego administracja ma przedstawić projekt ustawy o rozbudowie infrastruktury. Ma on być wart bilion dolarów, które zostaną wydane przez dziesięć lat. Pieniądze zostaną rozdysponowane pomiędzy poszczególne stany, które zdecydują o tym, na jakie projekty je wydać. Trumpa czeka jednak ciężka walka o to, aby Kongres przyjął

jego plan. To, że inwestycje w infrastrukturę są konieczne, nie ulega wątpliwości – zgadzają się z tym obie partie. Republikanie uważają jednak, że propozycja prezydenta jest zbyt ambitna. Lider większości senackiej Mitch McConnell od dłuższego czasu ostrzega przed nadmiernym zwiększaniem deficytu budżetowego i przyhamował już wydawanie pieniędzy na walkę z kryzysem, twierdząc, że „zapłaciłyby za nią kolejne pokolenia”.

Dla republikanów z Senatu priorytetem jest obecnie reautoryzacja funduszu na remonty autostrad, wartego 287 mld dol. Nawet tutaj brakuje im pieniędzy. Przewodniczący komisji finansów Chuck Grasley wyznał, że chodzi o 93 mld dol. Z drugiej strony demokraci z Izby Reprezentantów obiecali przyjąć ustawę, w myśl której zainwestowano by 500 mld dol. w pięć lat w transport drogowy. Jeżeli tak się stanie, to razem z zapowiedziami Trumpa nałoży to presję na republikanów, aby jednak sięgnąć do kieszeni, pomimo ostrzeżeń konserwatystów przed gwałtownym zadłużeniem.

Wiktor Młynarz

Vučić idzie po swoje

SERBIA \ Niedzielne wybory parlamentarne nie spowodują zmian na serbskiej scenie politycznej. Partia rządząca cieszy się dużą popularnością, a opozycja zapowiada bojkot głosowania.

Serbska Partia Postępowa (SNS) prezydenta Aleksandra Vučića, jak wskazują sondaże, może zdobyć w niedzielę nawet 58 proc. poparcia, a jej koalicjant – Socjalistyczna Partia Serbii (SPS) – 12,5 proc. Frekwencja ma wynieść ok. 50 proc. Ekspertki zwracają uwagę, że partia prezydenta mogłaby utworzyć samodzielnie rząd, ale prawdopodobnie będzie kontynuowała koalicję z SPS i partiami mniejszościowymi, reprezentującymi Węgrów i Bośniaków.

Vučić w czasach Slobodana Miloševicia był nacjonalistą, popierającym jego wojenną retorykę. Później zaś zmienił orientację polityczną na prounijną. Opozycja tymczasem zapowiada bojkot wyborów. Jej przedstawiciele oskarżają Vučića i jego partię o autorytaryzm, ograniczanie wolności mediów, oszustwa polityczne, korupcję i powiązania ze zre-

organizowaną przestępczością.

Serbia w dużym stopniu znajduje się pod wpływem Rosji, która traktuje ją jako swojego głównego sojusznika w regionie, a także Chin, uzależniających ją od swoich kredytów.

Dragan Đilas, lider Partii Wolności i Sprawiedliwości (SSP), jednego z ugrupowań tworzących Sojusz dla Serbii, najsilniejszej koalicji partii opozycyjnych, oskarża władzę o uniemożliwienie opozycji prezentowania swoich racji. Podkreślił również, że prezydent najpierw lekceważył pandemię koronawirusa, później wprowadził najostrejsze możliwe ograniczenia, w tym 84-godzinny zakaz opuszczania miejsca pobytu, a następnie raptownie zniósł je wszystkie, by przeprowadzić wybory.

(pp)



SAGRADA FAMILIA OTWARTA

HISZPANIA \ Barcelońska bazylika Sagrada Família została w piątek ponownie otwarta dla wiernych po jej zamknięciu w marcu z powodu epidemii koronawirusa. Wejście na teren świątyni wciąż jednak jest objęte restrykcjami.



MNIEJSZE ZAGROŻENIE

WLK. BRYTANIA \ Władze obniżyły poziom zagrożenia koronawirusem z czwartego do trzeciego. Oznacza to, że wirus znajduje się w ogólnej cyrkulacji i może nastąpić stopniowe łagodzenie dotychczasowych ograniczeń.

CANBERRA \ Pekin mści się za podejrzenia o stworzenie koronawirusa

Australia na celowniku giganta

Australijskie firmy, instytucje i organizacje są ofiarami wysoce zaawansowanych ataków cybernetycznych, koordynowanych przez państwa trzecie – poinformował premier Australii Scott Morrison. Specjaliści nie mają wątpliwości, że za działaniami stoi Pekin.

Joanna Kowalkowska

A taki są wymierzone w australijskie podmioty działające w różnych branżach: instytucje i organizacje polityczne, ośrodki przemysłu i infrastruktury, placówki edukacyjne i opieki zdrowotnej. Jesteśmy pewni, że hakerzy są wspierani przez zagraniczny rząd, co potwierdzają skala i charakter agresji oraz oprogramowanie, którym dysponują cyberprzestępcy. Musimy być świadomi problemu i zabezpieczać systemy – apelował w piątek szef australijskiego rządu Scott Morrison podczas konferencji prasowej. Morrison poinformował, że próby włamywania się do sieci australijskich firm i urzędów nie są zjawiskiem nowym, jednak częstotliwość

ataków znacznie zwiększyła się w ostatnich miesiącach. Polityk nie powiedział wprost, który kraj miał zlecić agresję, jednak stacja informacyjna ABC, powołująca się na źródła rządowe, podaje, że odpowiedzialnością za ataki obarcza się Chiny.

Nie byłby to pierwszy raz, kiedy Pekin uderza cybernetycznie w Australię. W maju ub.r. przed wyborami samorządowymi odnotowano serię ataków na parlamentarną sieć komputerową oraz prywatną sieć trzech partii politycznych. Chińskie pochodzenie ataku potwierdził australijski wywiad. – Jest tylko jeden kraj, który ma umiejętności, możliwości i powód, żeby to zrobić. To Chiny – powiedział portalowi The Guardian były szef Australijskiego Instytutu Strategicznego Pe-



Nie byłby to pierwszy raz, kiedy Pekin uderza cybernetycznie w Australię. W maju ub.r. przed wyborami samorządowymi odnotowano serię ataków m.in. na parlamentarną sieć komputerową | fot. Pixabay/d

ter Jennings, potwierdzając nieoficjalne podejrzenia polityków. Zdaniem Jenningsa technologią dysponują Chiny, Rosja i Korea Północna, jednak Moskwę i Pjongjang należy wykluczyć z powodu braku motywów. Teraz Jennings stwierdził, że Morrison nie poinformował o sprawie ataków, aby zapobiec dalszej eskalacji konfliktu z Chinami, do którego doszło w ostatnich tygodniach.

Na początku maja br. australijski rząd zaapelował do wspólnoty międzynarodowej o przeprowadzenie śledztwa, które jednoznacznie wykluczałoby, że koronawirus SARS-CoV-2 nie pochodzi z laboratorium w Wuhanie. Pekin natychmiast odpowiedział, że wszczęcie śledztwa będzie się wiązało z daleko idącymi konsekwencjami gospodarczymi, głównie wstrzymaniem importu wina i mięsa. Tydzień później Pekin zawiesił import australijskiego mięsa od czterech marek, tłumacząc decyzję procedurami bezpieczeństwa.

Kolejne kłamstwa Putina o Polsce

ROSJA \ Władimir Putin zaatakował Polskę oraz Zachód. W tekście opublikowanym w amerykańskim magazynie „National Interest” prezydent Rosji powiela fałszywe informacje dotyczące m.in. przyczyn wybuchu II wojny światowej oraz bagatelizuje pakt Ribbentrop-Mołotow.

Artykuł pt. „Prawdziwe lekcje 75. rocznicy II wojny światowej”, opublikowany w „National Interest”, posłużył kreowaniu rosyjskiej wizji polityki historycznej. Zdaniem Putina głównym powodem wybuchu II wojny światowej był traktat wersalski, kończący I wojnę światową. „Porozumienie z 1919 r. było symbolem wielkiej niesprawiedliwości dla Niemiec. Kraj ten został ograbiony, kazano mu płacić olbrzymie reparacje dla zachodnich aliantów, co zniszczyło gospodarkę. Naziści umiejętnie grali na ludzkich emocjach, tworząc propagandowy przekaz, w którym obiecali odbudować pozycję Niemiec, pchając społeczeństwo w wojnę” – stwierdził Putin.

W dalszej części rosyjski prezydent dodał, że kraje europejskie, w tym Polska, próbują „zamieść pod dywan” układ monachijski z 30 września 1938 r. W ramach porozumienia między Włochami, nazistowskimi Niemcami, Francją oraz Wielką Brytanią Czechosłowacja musiała oddać III Rzeszy Kraj Sudetów. Wówczas Polska przejęła Zaolzie. Warto jednak przypomnieć, że aneksja tego obszaru została potępiona we współczesnej Polsce, m.in. przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego w 2009 r.

Prezydent Rosji oskarżył ponadto Polskę o torpedowanie wspólnego sojuszu Francji, Wielkiej Brytanii oraz Związku Sowieckiego przeciwko III Rzeszy.

– Władimir Putin nie pisze jednak, że układ ten pozwoliłby Armii Czerwonej całkowicie wejść na terytorium Polski, co zakończyłoby się włączeniem naszego kraju, podobnie jak państw bałtyckich, w skład ZSRS – komentuje w rozmowie z „Codzienną” dr Rafał Brzeski, ekspert ds. międzynarodowych.

O samej agresji sowieckiej na Polskę z 17 września 1939 r. Putin pisze jako konieczności. Zaznaczył, że w ramach strategicznych celów wojskowych i obronnych zdecydowano się na „inkorporację” Łotwy, Litwy oraz Estonii do Związku Sowieckiego. Włączenie tych krajów miało się odbyć rzekomo zgodnie z „prawem międzynarodowym i za zgodą miejscowych władz”. Putin zapewnił również, że Rosja będzie „stanowczo broniła opartej na faktach prawdy historycznej o II wojnie światowej”.

Paweł Kryszczak

Ostatnie spotkanie Benedykta XVI z bratem

NIEMCY \ Emerytowany papież Benedykt XVI po raz pierwszy od abdykacji w 2013 r. pojechał do ojczyzny. Powodem nagłej wizyty jest ciężki stan 96-letniego brata papieża, prałata Georga Ratzingera.

W czwartek papież Benedykt XVI w towarzystwie osobistego sekretarza abp. Georga Gaensweina, dowódcy Żandarmerii Watykańskiej, lekarza oraz pielęgniarki, opuścił swoją rezydencję w Ogrodach Watykańskich i po raz pierwszy od 2013 r. pilnie udał się do ojczyzny. Przed południem papież został przetransportowany na rzymskie lotnisko Ciampino, skąd samolot zabrał go do Monachium. Następnie Benedykt XVI dotarł do oddalonej o 60 km Ratyzbony, gdzie mieszka jego 96-letni brat, prałat Georg Ratzinger. Powodem nagłej podróży była wiadomość o pogarszającym się stanie jego zdrowia. – To prawdopodobnie ostatni raz, kiedy dwaj bracia Georg i Joseph będą się widzieli na tym świecie – powiedział rzecznik diecezji w Ratyzbony Clemens Neck. Dodał, że podczas prywatnej

podróży papież nie planuje wystąpień publicznych. Watykan informuje z kolei, że czas pobytu Ratzingera w Niemczech nie jest określony, a duchowny pozostanie przy bracie tak długo, jak będzie to konieczne. Watykańscy rzecznicy zaapelowali do mediów o uszanowanie szczególnego charakteru podróży i nieingerowanie w jej przebieg. Podkreśla się przy tym szczególną więź pomiędzy braćmi, którzy zostali wyświęceni na księży tego samego dnia: 29 czerwca 1951 r. i regularnie spotykali się w Watykanie.

Na czas wizyty Benedykt XVI zamieszkał w seminarium w Ratyzbony, ściśle strzeżonym przez policję. Władze zamknęły również wszystkie ulice wokół miejsca pobytu 93-letniego Ratzingera.

(jk)

SPOTKANIE \ Andrzej Duda będzie rozmawiał z Donaldem Trumpem o energetyce

Prezydent przywiezie atom z USA

Według nieoficjalnych doniesień Stany Zjednoczone mają zaproponować Polsce technologię budowy elektrowni atomowej, jej wykonanie oraz współfinansowanie projektu. Kilkuletnie rozmowy na ten temat mogą znaleźć swój finał podczas zapowiedzianego na przyszły tydzień spotkania prezydentów Andrzeja Dudy i Donalda Trumpa.

Paweł Woźniak

W sprawie wizyty głowy polskiego państwa w USA i spotkania z prezydentem tego kraju Donaldem Trumpem przeprowadzono w kraju naradę, w której nieprzypadkowo, oprócz Andrzeja Dudy, udział wzięli pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski. Nasza delegacja szy-



Andrzej Duda i Donald Trump będą rozmawiali o zaangażowaniu USA w polski atom | fot. Kevin Lamarque/Reuters/Forum

kuje się bowiem do szerokich rozmów w USA o energetyce, m.in. o budowie w Polsce atomowej siłowni.

– Będziemy na pewno rozmawiali na temat współpracy pomiędzy polskimi firmami i władzami a firmami i władzami Stanów Zjednoczonych w zakresie konwencjonalnej energii nuklearnej i jej wykorzystania – mówił Andrzej Duda. We-

dług doniesień radia RMF FM prezydent Trump ma przedstawić na spotkaniu z prezydentem Dudą ofertę technologii i wykonania dla pierwszej polskiej elektrowni jądrowej oraz linię kredytową na ten projekt.

Z wielu względów, m.in. bezpieczeństwa, spośród kilku możliwych opcji to USA są faworytem w wyścigu o polski projekt atomo-

wy. Dla Amerykanów udział w budowie polskiej elektrowni jądrowej byłby znaczącym krokiem w odbudowie znaczenia ich technologii na świecie.

Podczas odbywającego się w Warszawie pod koniec ubiegłego roku polsko-amerykańskiego Forum Przemysłu Jądrowego wspomniano o tym Georgette Mosbacher, ambasador Stanów Zjedno-

zonych w Polsce. – Dziś jestem tu, by powiedzieć wam, że amerykańska energia jądrowa powraca – oświadczyła. Być może po wizycie prezydenta Dudy w Białym Domu Mosbacher będzie mogła powiedzieć, że amerykańska energia jądrowa powraca na światowe rynki w Polsce.

Podczas spotkania prezydentów Trumpa i Dudy w Waszyngtonie przewidziano też rozmowy m.in. o możliwości zwiększenia dostaw skroplonego gazu ziemnego LNG do rozbudowywanego terminala w Świnoujściu. – Mamy plany umieszczenia kolejnego gazoportu, tym razem najprawdopodobniej pływającego w rozbudowywanym porcie gdańskim – przypomniał prezydent Duda po naradzie.

Zwiększanie mocy przeładunkowych polskiej infrastruktury LNG to korzyść nie tylko dla Polski, jako pośrednika w handlu gazem, lecz także dla USA, które będą mogły sięgnąć po większą liczbę klientów w państwach Europy Środkowo-Wschodniej.

W maju wpływy z podatków lepsze, niż zakładał fiskus

BUDŻET \ Wpływy podatkowe do budżetu państwa w maju są lepsze, niż spodziewał się resort finansów. Co prawda wpływy z VAT, zgodnie z oczekiwaniami, były niższe w stosunku do maja 2019 r., za to z PIT były na zbliżonym poziomie, zaś z CIT aż o 51,4 proc. wyższe – podał minister finansów Tadeusz Kościński.

Cieszy informacją o znaczącym wzroście wpływów z CIT w stosunku do kwietnia 2020 r., ale także do maja 2019 r. Dochody z CIT w minionym miesiącu były wyższe o 51,4 proc., czyli o 1,3 mld zł w stosunku do maja 2019 r., natomiast w porównaniu z poprzednim miesiącem zwiększyły się o ponad 7 proc., tj. 300 mln zł – powiedział minister.

Według szacunkowych danych Ministerstwa Finansów wykonanie budżetu państwa w okresie styczeń–kwiecień 2020 r. wyniosło: dochody – 129 mld 639,8 mln zł, a wydatki – 148 mld 522,7 mln zł. – W kwietniu w pełni ujawniły się już gospodarcze skutki ekspansji epidemii COVID-19 i wprowadzonej kwarantanny społecznej. Ograniczenia w przemieszczaniu oraz prowadzeniu

działalności gospodarczej, w tym handlowej, obowiązywały już pełny miesiąc. Maj był kolejnym miesiącem kumulacji efektów pandemii – ocenił szef resortu.

Wskazał, że wynika to nie tylko z efektu niskiej bazy podatkowej poprzednich miesięcy lockdownu, lecz także z działań osłonowych wprowadzonych przez Ministerstwo Finansów i Krajową Administrację Skarbową. – Mam tu na myśli odroczenia i rozłożenia na raty zobowiązań podatkowych, w tym przesunięcie terminu rocznego rozliczenia PIT o miesiąc i CIT o dwa miesiące, wprowadzone w odpowiedzi na głosy podatników. Wszystko to przełożyło się na istotne ograniczenie masyjowych wpływów podatkowych – powiedział Kościński.

Według wstępnych szacunków dochody budżetu państwa ogółem w okresie styczeń–maj 2020 r. wyniosły 157,1 mld zł, co stanowi 96 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 2019 r. Z kolei dochody podatkowe w tym ujęciu sięgnęły 91 proc. wyniku w tym samym okresie ubiegłego roku. W ujęciu nominalnym dochody budżetowe za pierwsze pięć miesięcy br. były o ok. 5,8 mld zł niższe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Narastająco, od stycznia do maja, szacowane wydatki budżetowe wyniosły 183 mld zł.

– To zrozumiałe, bo państwo zaangażowało dziesiątki miliardów złotych w walkę z COVID-19 i ochronę miejsc pracy. Możemy sobie na to pozwolić, bo dzięki odpowiedzialnej polityce fiskalnej udało się nam sprowadzić dług publiczny w ostatnich latach do ok. 43 proc. PKB. Daje nam to pole do aktywności i kolejnych programów wsparcia – ocenił minister Kościński.

(lus, PAP)

Przyznano Nagrody Gospodarcze PR

PANDEMIA \ PKN Orlen, Totalizator Sportowy, Polski Fundusz Rozwoju, Główny Inspektorat Sanitarny, Agencja Rezerw Materiałowych i GovTech Polska to laureaci tegorocznych Nagród Gospodarczych Polskiego Radia. Tym razem trafiły one do firm, które przyczyniły się do walki z pandemią.

W kategorii filantrop polski, w której są nagradzane firmy lub przedsiębiorcy zaangażowani w działalność charytatywną, prospołeczną, ekologiczną, najlepiej we wszystkich trzech obszarach, nagrodę otrzymał PKN Orlen SA. Płocki koncern na walkę z epidemią przeznaczył już 100 mln zł.

Nagroda w drugiej kategorii – przełomowe rozwiązanie – jest przyznawana firmom, które mogą się pochwalić więcej niż jednym innowacyjnym rozwiązaniem i są obecne na rynku dłużej niż rok. W tym roku szukano rozwiązań, które pojawiły się w związku z epidemią koronawirusa. Wygrał Totalizator Sportowy, który wprowadził mobilne rozwiązania pozwalające uczestniczyć w grach bez wychodzenia z domu.

Na drugim miejscu znalazła się Polska Agencja Prasowa,

nagrodzona za stworzenie #FakeHunter – platformy weryfikacji treści publikowanych w internecie, uruchomionej przez PAP wspólnie z GovTech Polska, której celem jest demaskowanie nieprawdziwych wiadomości dotyczących wirusa SARS-CoV-2.

W trzeciej kategorii – dobry zarząd – w której nagroda jest przyznawana zarządowi (lub osobom zarządzającym), dla którego wynik finansowy nie jest jedynym priorytetem w prowadzonej firmie, triumfował Polski Fundusz Rozwoju za stworzenie tarczy antykryzysowej, która pomogła kilkuset tysiącom polskich przedsiębiorców.

Przyznano też nagrody specjalne, które otrzymali: Główny Inspektorat Sanitarny, Agencja Rezerw Materiałowych oraz GovTech Polska.

(jak, PAP)

PO FATALNYM KWIETNIU MAJ PRZYNIÓSŁ UMIARKOWANE ODBICIE PRODUKCJI

STATYSTYKA \ Produkcja przemysłowa w maju spadła o 17 proc. w ujęciu rocznym, a w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosła o 10,1 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. Z jego danych wynika też, że ceny produkcji przemysłowej w maju, licząc rok do roku, spadły o 1,5 proc. „Po fatalnym kwietniu maj przyniósł umiarkowane odbicie produkcji w krajowym przemyśle” – napisali w piątkowym komentarzu do danych GUS ekonomiści Banku Pekao.

FINANSE \ Porozumienie w sprawie unijnych funduszy jeszcze przed wakacjami?

Polska ma szanse na 700 mld zł wsparcia

Na horyzoncie rysuje się ambitny plan budżetu UE. Polska ma szanse na unijne wsparcie w wysokości 700 mld zł – przekazał premier Mateusz Morawiecki po piątkowej wideokonferencji Rady Europejskiej. To łączna kwota, jaką możemy uzyskać w ramach nowej perspektywy finansowej Unii oraz Funduszu Odbudowy.

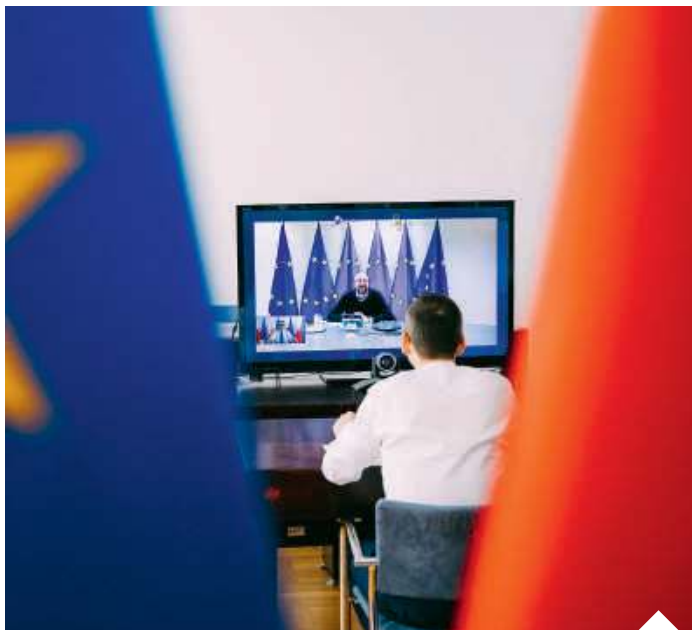
Jan Kamieniecki

Po wczorajszym posiedzeniu Rady Europejskiej szef rządu poinformował, że to nie koniec negocjacji unijnego budżetu i projektu Funduszu Odbudowy, ale ważny krok w dobrym kierunku. Piątkowa wideokonferencja była wstępem do fizycznego szczytu, który szef RE Charles Michel planuje zorganizować w lipcu w Brukseli, nie jest jednak jeszcze znana data spotkania.

Morawiecki przypomniał, że od początku wybuchu kryzysu apelował o ambitny plan odbudowy. – Dzisiaj mogę powiedzieć, że taki plan rysuje się na horyzoncie, że Polska

w ramach nowej perspektywy finansowej UE oraz Funduszu Odbudowy ma szanse na unijne wsparcie w wysokości 700 mld zł – ocenił. – Z Funduszu Odbudowy dostaniemy znacznie więcej, niż sugerowali nasi polityczni przeciwnicy. Polska nigdy nie broniła swoich racji tak skutecznie – dodał szef rządu.

Premier podkreślił, że jest zalecenie, by w możliwie najkrótszym czasie zaabsorbować środki z Funduszu Odbudowy. – My też tego chcemy, bo to może wesprzeć szybkie odbicie Polski po koronawirusie – zaznaczył. Wskazał, że najważniejsze projekty, gdzie infrastruktura wymaga inwestycji, to drogi, kolej, mosty, szerokopasmowy



Premier Mateusz Morawiecki: Polska nigdy nie broniła swoich racji tak skutecznie
| fot. Krystian Maj/KPRM/d

wy internet, 5G, energetyka, ochrona środowiska, edukacja, służba zdrowia. – To są cele, które podniosą innowacyjność Polski i dzięki funduszom UE, dzięki tarczy antykryzysowej i dobremu stanowi finansów publicznych Rzeczypospolitej – dodał.

Morawiecki przypomniał, że jego rząd proponuje nowe rozwiązania, np. opłatę od wielkich korporacji za sprzedaż produktów i usług na unijnym rynku, a także podatek od transakcji finansowych. Chce w ten sposób doprowadzić do kompromisu między członkami UE w sprawie kosztów związanych z unijnymi funduszami.

– Jest kilka państw, które bronią swojego bogactwa i mają wątpliwości co do Funduszu Odbudowy. One czasami zapominają, że korzystają na jednolitym rynku UE. My im przypominamy, że ich firmy odnoszą korzyści z tego, że działają w Polsce, w krajach Grupy Wyszehradzkiej, że czerpią stąd ogromne dywidendy. Chcemy, żeby zgodziły się na kompromis w tej sprawie, bo to jest ważne dla szybkiej odbudowy europejskiej gospodarki – podsumował premier.

(PAP)

Polacy potrafią sobie radzić w kryzysie

PŁATNOŚCI \ To paradoksalne, ale według ekonomistów są co najmniej dwa pozytywne efekty pandemii w gospodarce – zmniejszają się zatory płatnicze, a firmy i osoby fizyczne coraz ostrożniej sięgają po kredyty. Zdaniem ekspertów to dowód na to, że Polacy szybko się przystosowali do nowych warunków rynkowych.

Pierwsze tygodnie pandemii wywołały obawy, że przedsiębiorcy, ratując się, będą jeszcze bardziej niż wcześniej nadużywać kredytu kupieckiego. Tak się jednak nie stało – podkreśla Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor. Jego zdaniem w trudnych czasach firmy zmobilizowały się do zabiegania o zapłatę, częściej sprzedają na przedpłaty i same starają się też robić przelewy szybciej niż zwykle, by nie przysparzać partnerom biznesowym dodatkowych kłopotów.

– Po niemal dwóch miesiącach zamrożenia gospodarki, firm, które nie mogą się do czekać należności, jest mniej – zaznacza prezes Grzelczak. – Z ok. 50 proc. mikro-, małych i średnich przedsiębiorców wyczekujących na liczbę

ne płatności przez ponad dwa miesiące, ich udział w pierwszym kwartale stopniał do 40 proc., a w drugim do nie spotykanego od lat poziomu 35 proc. Tak dobrego wyniku nie udało się osiągnąć w szczycie koniunktury gospodarczej – dodaje.

Podobnie jest na rynku kredytów konsumpcyjnych. W maju br., w porównaniu z majem 2019 r., banki i SKOK udzieliły dużo mniej wszystkich rodzajów produktów kredytowych, zarówno w ujęciu wartościowym, jak i liczbowym. To zdaniem ekspertów dobra wiadomość, potwierdza bowiem, że jakość portfela dla kredytów konsumpcyjnych, która już od kilku lat utrzymuje się na niskim, bezpiecznym poziomie szkodowości,

nie pogarsza się w wyniku pandemii.

– Ponadto musimy pamiętać, że część kredytobiorców uzyskała pomoc z banków, występując z powodu COVID-19 o odroczenie spłaty rat swoich kredytów – komentuje prof. Waldemar Rogowski, główny analityk Biura Informacji Kredytowej.

Zdaniem ekspertów zarówno konsumenci, jak i MSP bardzo szybko i elastycznie dostosowują się do sytuacji. – Przedsiębiorcy pod wpływem koronawirusa zakasali rękawy i zaczęli odraabiać pracę domową, w większym stopniu angażując się w sprawdzanie kontrahentów, szybciej reagując, gdy pieniądze nie przychodzą na konto, korzystając z usług firm windykacyjnych, decydując się też na skrócenie terminów płatności, które – jak praktyka pokazuje – i tak często są samowolnie przedłużane przez płatników – zaznacza Sławomir Grzelczak.

Mariusz Andrzej Urbanek

BGK pozyskuje miliardy na walkę ze skutkami pandemii

OBLIGACJE \ Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) sprzedał kolejne obligacje na rzecz Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. W sumie w pięciu emisjach BGK pozyskał prawie 43 mld zł, które posłużą do walki ze skutkami pandemii.

W ostatnim przetargu, który miał miejsce w środę, BGK zaoferował po raz drugi dziesięcioletnie obligacje na rzecz funduszu. Obligacje były oferowane w identycznym trybie, jak obligacje skarbowe. Przetarg zorganizował Narodowy Bank Polski (NBP) i udział w nim mogli wziąć wszyscy dealerzy skarbowych papierów wartościowych.

– Na przetargu sprzedaliśmy obligacje o wartości nominalnej 4,2 mld zł. Tym samym łączna kwota pozyskana do tej pory przez BGK na potrzeby funduszu wynosi 42,6 mld zł. To istotny wkład finansowy w walkę ze skutkami pandemii koronawirusa. W lipcu planujemy organizację kolejnych przetargów – poinformował Robert Zima, dyrektor Departamentu Instytucji Finansowych i Organizacji Finansowania BGK.

Jak podał bank w komunikacie, przetargi organizowane przez NBP będą teraz standardowym trybem plasowania obligacji Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Nadal będzie jednak możliwość zorganizowania sprzedaży w dotychczasowy tryb pozaprzetargowy.

Bank Gospodarstwa Krajowego od samego początku epidemii koronawirusa aktywnie współpracuje z polskim rządem w realizacji programów osłonowych w ramach tarczy antykryzysowej. Łącznie BGK przygotował 10 programów pomocowych dla firm każdej wielkości i wszystkich branż. Szczególnie dużym zainteresowaniem przedsiębiorców cieszą się gwarancje de minimis.

(ar)



FINANSE \ Po raz pierwszy od 1963 r. dług publiczny Wielkiej Brytanii przekroczył 100 proc. PKB. Brytyjski rząd pożyczył w maju rekordową kwotę 55,2 mld funtów. To dziewięć razy więcej, niż rząd pożyczył w maju ub.r., i największa suma od 1993 r., kiedy co miesiąc zaczęto prowadzić statystyki.

PATRIOTYZM GOSPODARCZY \ Ruszyła kampania #WspieramyPolskę

Orlen pomaga polskim producentom

PKN Orlen wystartował z kampanią #WspieramyPolskę. W jej ramach będzie zachęcać Polaków do wyboru rodzimych produktów i wspierania lokalnych przedsiębiorstw. – Pandemia pokazała, jak ważna jest współpraca dużych państwowych spółek z mniejszymi polskimi firmami – twierdzi wicepremier Jacek Sasin.

Andrzej Ratajczyk

Taki mariaż to dla mniejszych podmiotów szansa na przetrwanie i odbudowanie swojego biznesu przy wydatnej pomocy rządowych programów pomocowych, a zwłaszcza tarczy antykryzysowych. Chodzi nie tylko o to, żeby jak najwięcej firm funkcjonowało, ale również o to, by jak najwięcej z nich było przedsiębiorstwami z polskim kapitałem – mówił podczas konferencji inaugurującej kampanię #WspieramyPolskę wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

– Doświadczyliśmy też, jak ważna jest współpraca wielkich polskich firm z mniejszymi i średnimi, a także stawianie na polskich dostawców – dodał. Zapewnił polskich przedsiębiorców, że mogą być spokojni o wsparcie ze strony



Wicepremier Jacek Sasin i prezes PKN Orlen Daniel Obajtek zainaugurowali kampanię #WspieramyPolskę
| fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

polskiego rządu. – Rozumieemy, jak ważny jest polski biznes, polski kapitał – podkreślił wicepremier.

Dlatego – jak przypomnieliśmy – rząd przyjął w ostatnim czasie niestandardowe rozwiązania prawne, ustawowe, ko-

lejne tarcze antykryzysowe, które mają wspierać polski biznes, pozwolić mu przejść przez okres kryzysu. – Trzeba zachować oczywiście zasadę równej konkurencji, tutaj nie może być odstępstwa, ale żeby w ramach tej zasady

próbować wspierać, wspomagać i dopuszczać do rynku na uczciwych zasadach polskie firmy, podmioty gospodarcze – stwierdził Sasin.

Przykładem narodowego czempiona, który konsekwentnie rozwija współpra-

cę z polskimi producentami i dostawcami, jest koncern paliwowy PKN Orlen. – Orlen jako jeden z głównych celów swojej polityki postawił sobie współpracę z polskimi dostawcami. Ponad 170 polskich firm, które stale dostarczają swoje produkty na stacje benzynowe Orlenu, to jest konkret – zwrócił uwagę wicepremier.

– Już 85 proc. produktów pozapaliwowych dostępnych na naszych stacjach zostało wytworzonych w Polsce. W Czechach i na Słowacji stanowią one ok. 30 proc. naszej oferty, na Litwie natomiast 20 proc. – powiedział Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen. Podkreślił, że patriotyzm gospodarczy, konsumencki jest szczególnie ważny w tak trudnych chwilach, jak kryzys pandemii. – Długofalowa współpraca z Orlenem to dla wielu polskich przedsiębiorców gwarancja dynamicznego rozwoju. Na polskie firmy społeczeństwo może liczyć, nawet w trudnych czasach – dodał.

Tramwajem do szybkich kolei

KOLEJ \ Spółka CPK zdecydowała, że kolej dużych prędkości (KDC) ominie Konstantynów Łódzki. Jego mieszkańcy dojadą do szybkiej kolei tramwajem.

Przeciw pomysłowi włączenia Konstantynowa Łódzkiego w system kolejowy protestowali mieszkańcy. – Ustaliliśmy z marszałkiem woj. łódzkiego Grzegorzem Schreiberem, że pracujemy tylko nad wariantem, według którego KDC omija Konstantynów – ogłosił prezes CPK Mikołaj Wild.

Ustalono, że zostanie reaktywowane połączenie tramwajo-

we do Lutomska przez Konstantynów. Mieszkańcy obu miejscowości dojadą tramwajem do Łodzi do szybkiej kolei, którą dostaną się do Centralnego Portu Komunikacyjnego. – Inwestycję uznano za priorytetową, będzie więc mogła skorzystać z funduszy przyznanych CPK – powiedział Wild.

(lus, PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Przedsiębiorca Gazelo sp. z o.o. z siedzibą w Częstochowie, informuje iż wprowadzona do obrotu zabawka Bobas w wannie, Numer serii: G123019-6167-6450, kod EAN 5900949411071, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na zawartość w wyrobie niebezpiecznej substancji chemicznej, tj. ftalanu bis (2-etyloheksylu) (DEHP), w ilości przekraczającej dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażeniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Rosyjskie podchody pod polsko-litewski gazociąg

INFRASTRUKTURA \ Minister energii Litwy Žygimantas Vaičiūnas zapowiedział, że nie zatwierdzi zakupu produkowanych w Rosji komponentów do powstającego strategicznego gazociągu Polska-Litwa (GIPL). Wcześniej Alvora, litewska firma budująca infrastrukturę, podpisała umowę z rosyjskim koncernem ChelPipe, realizującym kontrakty dla Kremla.

Alvora, która wygrała przetarg na realizację kluczowego projektu rurociągowego łączącego Polskę z Litwą, podpisała umowę ze szwajcarską spółką należącą do grupy ChelPipe. Tym samym litewska spółka, prowadząca już wcześniej liczne interesy z Rosjanami, w niejasnych okolicznościach wykluczyła włoskich producentów – Allied International, z którymi prowadzono zaawansowane prace nad projektem.

Według Alvory plany zostały skorygowane z powodu pandemii koronawirusa. – Ponieważ terminowe zakończenie projektu GIPL jest priorytetem dla Litwy i jej bezpieczeństwa energetycznego, postanowiliśmy w celu wyeliminowania ewentualnego ryzyka opóźnień do-

datkowo zarezerwować moc innego dostawcy armatury rurociągowej – argumentowano. Jednak takie wyjaśnienia budzą wątpliwości, gdyż włoska energetyka i inne kluczowe sektory, w tym producenci rurociągów, nie zaprzęstały działalności, zapewniając tym samym stabilność międzynarodowych łańcuchów dostaw.

Okazało się też, że grupa ChelPipe, od której zakupiono części do gazociągu, współpracuje z rosyjskim ministerstwem obrony i wspiera rosyjski militarizm. Jest też jednym z dostawców dla gazociągu Nord Stream 2.

Litewski operator sieci przesyłowej Amber Grid, który prowadzi i nadzoruje projekt GIPL, dowiedział się, że sprzęt wymagany do budo-

wy strategicznego gazociągu zostanie przetransportowany z fabryki w Czelabińsku w Rosji, a nie z Włoch dopiero dwa miesiące po transakcji. Tymczasem, zgodnie z litewskim prawem, każde działanie oraz zakupy produktów na infrastrukturę strategiczną powinny być ściśle monitorowane ze względu na ryzyko dla bezpieczeństwa narodowego. W związku z wątpliwościami co do bezpieczeństwa minister Vaičiūnas już zapowiedział, że transakcja z Rosjanami nie zostanie zatwierdzona.

Spółka Alvora w ubiegłych latach realizowała liczne projekty państwowe w Rosji i na Białorusi, a jej główny akcjonariusz, Mikołaj Kolesnik, utrzymuje kontakty z rosyjskimi oraz białoruskimi politykami i dyplomatami.

Planowany gazociąg GIPL o długości 522 km (357 km w Polsce i 165 km na Litwie) ma umożliwić przesyłanie gazu ziemnego na Litwę, Łotwę i do Estonii.

Paweł Woźniak, LRT

EKOLOGICZNE MOCE ORLENU

ENERGETYKA \ Grupa ORLEN posiada obecnie niskoemisyjne bloki energetyczne w Polsce – w Płocku, Włocławku, Jedliczu i Trzebini, a także w Czechach – w Litwinovie, Spolanie, Kolinie i Pardubicach oraz na Litwie w Możejках. Oznacza to, że koncern dysponuje łącznymi mocami na poziomie 1,9 GWe i 6,1 GWt.

NOWE TECHNOLOGIE \ ORLEN Projekt weźmie prąd ze słońca

Czysta energia z PKN ORLEN

ORLEN Projekt, spółka z Grupy ORLEN, inwestuje w nowoczesne i przyjazne środowisku technologie. Na budynku w Płocku zamontowana została mikroinstalacja fotowoltaiczna o mocy blisko 50 kWp. To największa mikroinstalacja fotowoltaiczna w Grupie ORLEN. W ciągu roku pozwoliłaby naładować blisko 1300 samochodów elektrycznych albo pokryć zapotrzebowanie na energię elektryczną dla 12 gospodarstw domowych.

Fotowoltaika to niejedyna forma czystych źródeł energii, jaką zainteresowana jest spółka. PKN ORLEN zaangażowany jest także w projekt budowy farmy wiatrowej na Morzu Bałtyckim, produkowany w swoich zakładach wodór zamieni niebawem na bezemisyjne paliwo dla transportu miejskiego, a prąd na potrzeby własne oraz mieszkańców Płocka czy Włocławka od kilku już lat wytwarza w niskoemisyjnych blokach gazowo-parowych.

Słońce napędzi ORLEN Projekt

Instalacja fotowoltaiczna w Płocku, zasilająca ORLEN Projekt, wpisuje się w realizowany na wielu poziomach proces transformacji energetycznej koncernu.

– Przy projektowaniu mikroinstalacji fotowoltaicznej analizowaliśmy rozwiązania techniczne pod kątem uzyskania jak najwyższej efektywności. Przy doborze typu paneli fotowoltaicznych oraz kąta ich nachylenia pod uwagę została wzięta lokalizacja i konstrukcja budynku, a także stopień nasłonecznienia. Umożliwiło to zoptymalizowanie kosztów inwestycji i osiągnięcie korzystnego efektu pod względem zwrotu poniesionych nakładów. Zadanie udało się zrealizować dzięki zaangażowaniu pracowników ORLEN Projekt, którzy zresztą byli jego pomysłodawcami – mówi Marcin Kasza, prezes zarządu ORLEN Projekt.

Instalacja fotowoltaiczna została zamontowana na budynku sąsiadującym z głównym budynkiem spółki ORLEN Projekt. Składa się ze 175 paneli polikrystalicznych o mocy 285 W każdy, wyposażonych w optymalizery mocy, które pozwalają zwiększyć do 25 proc. wytworzonej energii elektrycznej w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych lub zacielenia. Tak zaprojektowana instalacja umożliwia wyprodukowanie w skali roku do 51 MWh energii

elektrycznej. Umożliwi ona ORLEN Projekt zmniejszenie do 25 proc. w skali roku opłat za zużycie energii elektrycznej oraz istotne ograniczenie emisji dwutlenku węgla do atmosfery. Wcześniej koncern w ramach programu pilotażowego zamontował panele fotowoltaiczne o łącznej mocy ok. 180 kWp, zbudowane z ogniw krzemowych mono- i polikrystalicznych, na dachach i wiatach 11 wybranych stacji paliw w Polsce.

Moc Bałtyku w służbie energetyki

Zgodnie ze swoją strategią PKN ORLEN zwiększa zaangażowanie w energetykę zero- i niskoemisyjną. Poprzez swoją spółkę Baltic Power spółka koncern posiada koncesję na budowę farm wiatrowych na Bałtyku o maksymalnej łącznej mocy do 1200 MWe. Jej obszar, o łącznej powierzchni ok. 131 km², zlokalizowany jest ok. 23 km na północ od linii brzegowej Morza Bałtyckiego, na wysokości Choczewa i Łeby. PKN ORLEN, finalizuje proces pozyskiwania partnera branżowego do realizacji inwestycji.

W ten sposób PKN ORLEN może zdywersyfikować źródła przychodów i, co najważniejsze, niezależnie się od wpływu czynników makroekonomicznych. Spółka dąży też do kolejnego, postawionego sobie celu – maksymalnego wykorzystania potencjału polskich dostawców, przyczyniając się do rozwoju całej krajowej gospodarki.

Paliwo przyszłości

Zdając sobie sprawę z wyzwań związanych z globalnym trendem nowej mobilności, PKN ORLEN w swojej strategii założył również sukcesywny rozwój paliw alternatywnych, m.in. technologie produkcji wodoru, który w zgodnej opinii ekspertów jest paliwem przyszłości w transporcie.

Do końca 2021 r. na terenie zakładu ANWIL we Włocławku powstanie instalacja specjalnego hubu, mogącego docelowo wy-



| fot. mat. pras.

**\\ Poprzez swoją spółkę Baltic Power spółka koncern posiada koncesję na budowę farm wiatrowych na Bałtyku o maksymalnej łącznej mocy do 1200 MWe. Jej obszar, o łącznej powierzchni ok. 131 km², zlokalizowany jest ok. 23 km na północ od linii brzegowej Morza Bałtyckiego, na wysokości Choczewa i Łeby. **

tworzyć aż do 600 kg wodoru na godzinę. Już teraz we Włocławku wodór powstaje w przyjaznym środowisku przez proces elektrolizy solanki, jako produkt uboczny pozyskiwania chloru, i zagospodarowywany jest na instalacji produkcji amoniaku. Aby stał się paliwem wykorzystywanym

w transporcie, musi jednak zostać doczyszczony. Realizowany projekt składać się będzie z instalacji doczyszczania wodoru, infrastruktury załadunku paliwa na ciężarówki i cysterny, naczept transportowych, systemu dostarczania paliwa wodorowego oraz dwóch stacji tankowania.

Intensyfikacja prac koncernu w tym obszarze ma uplasować ORLEN na pozycji lidera na nowym, wymagającym rynku. Nowa instalacja to znakomita wiadomość przede wszystkim dla mieszkańców polskich miast. W pierwszej kolejności ekologiczne paliwo będzie bowiem przeznaczone na potrzeby transportu publicznego i towarowego, w którym zastąpi m.in. silniki Diesla. Koncern podpisał już w tej sprawie listy intencyjne z samorządami będącymi potencjalnymi odbiorcami paliwa.

Bloki gazowe zasilają nie tylko własną produkcję

W przeszłości PKN ORLEN zainwestował już w niskoemisyjne źródła gazowe. W 2017 r. grupa uruchomiła blok gazowo-parowy we Włocławku o mocy 474 MWe, natomiast rok później do użytku został oddany blok gazowo-parowy na terenie zakładu rafineryjno-petrochemicznego w Płocku, dysponujący mocą elektryczną 608 MWe oraz ciepłą 520 MWt. To największy niskoemisyjny blok energetyczny w Polsce o wysokiej sprawności i możliwości regulacji pracy.

Część wytworzonej z obu bloków mocy elektrycznej pobiera koncern, reszta płynie do krajowej sieci elektroenergetycznej. Tym samym zwiększa się bezpieczeństwo energetyczne odbiorców przemysłowych w centralnej części kraju, gdzie wcześniej nie było dużych mocy wytwórczych energii elektrycznej. Wytworzona para jest natomiast w większości konsumowana przez aktywa produkcyjne spółki.

Spółka koncern nie ukrywa, że w perspektywie najbliższych lat chce stać się ważnym producentem czystej energii elektrycznej, na którą zapotrzebowanie w najbliższych latach będzie systematycznie rosło.

.....
Paweł Woźniak

Artykuł powstał we współpracy
z PKN ORLEN



W KRÓLEWSKIEJ RODZINIE

KINO \ Kristen Stewart zagra księżną Dianę w filmie opowiadającym o rozpadzie jej małżeństwa z księciem Karolem – poinformował portal Deadline.com. Produkcja niezależnego filmu, który wyreżyseruje Chilijczyk Pablo Larrain, ma się rozpocząć w 2021 r. Larrain zdobył uznanie krytyków za obraz „Jackie” z 2016 r. o żonie prezydenta USA Johna F. Kennedy’ego.

SZTUKA \ Magdalena Abakanowicz, sławna rzeźbiarka, w sobotę skończyłaby 90 lat

Magia abakanów

Monumentalne, o ponadludzkiej skali, przestrzenne tkaniny tworzone w latach 60. przez Magdalенę Abakanowicz zrewolucjonizowały wielowiekową tradycję naściennych płaskich gobelinów, makat, kilimów i dywanów. Formą nawiązujące do organicznych kształtów znanych z przyrody, tkaniny Abakanowicz zachwyciły wówczas cały świat.

Jarosław Kossakowski

Prace Magdaleny Abakanowicz, urodzonej 90 lat temu, 20 czerwca 1930 r. w Falentach koło Warszawy, znalazłyby uznanie także u dzisiejszych ekologów, eksponowały bowiem naturalne właściwości materiałów, zaś niezwykłą intensywność kolorów artystka uzyskiwała, używając naturalnych barwników. Tak nawiasem mówiąc, ciekawe, czy po przeszło 50 latach pobytu w muzealnych magazynach tkaninom tym udało się zachować tę niespotykaną nigdy wcześniej ekspresję barwy sznurów i powrozów tworzących tkane rzeźby.

Abakany, bo taką nazwą określono natychmiast prace Abakanowicz, w 1962 r. zachwyciły jurorów sławnego Międzynarodowego Biennale Tkaniny w Lozannie, a już trzy lata później artystka została laureatką złotego medalu na Biennale w São Paulo. Międzynarodowa sława była w pełni uzasadniona, gdyż tylko nielicznym twórcom udaje się przełamać konwencję i stworzyć nową formę sztuki, tak trafiającą w artystyczny gust epoki, a równocześnie tworzącą swobodnie interpretowaną, ponadczasową, uniwersalną metaforę.

Z czasem okazało się, że abakany tworzyły tylko pierwszy etap drogi artystycznej i międzynarodowej kariery Magdaleny Abakanowicz, absolwentki warszawskiej ASP



Monumentalne plenerowe rzeźby Abakanowicz zdobią dziś parki i place największych światowych metropolii
| fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

i profesorki PWSSP w Poznaniu. Artystka zwróciła się ku ludzkiej sylwecie, którą multiplikowała, ustawiała w niekończące się szeregi i ubierała w szalowe, pospolite worki. Bezgłowe postacie najpierw tworzyła z bliskich jej sznurów i powrozów, także z płócien, by w końcu sięgnąć po brąz, spawane metale, a nawet tradycyjne drewno i kamień. Monumentalne plenerowe rzeźby Abakanowicz zdobią dziś parki i place największych światowych metropolii. Można je zobaczyć w parku Granta w Chicago, przed Princeton University Art Museum, w Parku Olimpijskim w Seulu, w Muzeum Miejskim w Hiroszimie, Ogrodzie Rzeźby Muzeum Izrael w Jerozolimie, a także w Cyttadeli w Poznaniu, w Warszawie i w innych miastach.

„Między mną a materiałem, z którego tworzę, nie ma pośrednictwa narzędzi. Wybieram go rękami. Rękami kształtuję. Ręce przekazują mu moją energię. Tłumaczą zamysł na kształt, zawsze przekazują coś, co wymyka się konceptualizacji. Ujawniają nieświadomienie” – tak komentowała swoje rzeźbiarskie dokonania zmarła w 2017 r. Magdalena Abakanowicz. Wśród dziesiątków międzynarodowych nagród i wyróżnień oraz odznaczeń, które artystka otrzymała za swoją twórczość, trzeba wymienić przyznany w 2005 r. w Polsce złoty medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Międzynarodowa orkiestra dla JP2

KONCERT \ W niedzielę, z okazji 100. rocznicy urodzin Karola Wojtyły, blisko 40 znakomitych artystów z Polski, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Niemiec, Korei, Włoch, Japonii, Tajwanu, Turcji i Szwajcarii połączy się, aby oddać hołd wielkiemu Polakowi.

„Koncert dedykowany jest pamięci Jana Pawła II, którego świadectwo życia nadal porusza serca i umysły milionów ludzi na całym świecie. Jan Paweł II był wielkim orędownikiem praw człowieka, niezłomnym obrońcą godności, niestrudzenie rozwijał relacje międzyreligijne, które uważał za ścieżkę wiodącą do przyjaźni i miłości między ludźmi pochodzącymi z różnych tradycji” – pisze organizator koncertu Fundacja Kultury i Sztuki. Partnerami wydarzenia są „Teologia Polityczna” oraz Instytut Kultury św. Jana Pawła II na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasa z Akwinu (Angelicum).



| fot. mat. pras./d

Program wydarzenia wypełnią znane i lubiane utwory klasyczne, m.in. „Ave Maria” F. Schuberta, „Laudate Dominum” W.A. Mozarta czy „Panis Angelicus” C. Francika. Będą też utwory najsłynniejszych polskich kompozytorów, jak: modlitwa „Na skrzydłach pieśni” S. Moniuszki, „Cadenza” na skrzypce solo K. Pendereckiego, utwory fortepianowe F. Chopina wykonane przez znakomitych pianistów i wirtuoza gitary Adama Palmę oraz „Kaprys Polski” ze zbioru „Miniatury skrzypcowe” G. Bacewicz. Podczas koncertu zabrzmie też prawykonanie arii z opery „Hiob” Krzesimira Dębskiego napisanej na podstawie dramatu Karola Wojtyły zamówionej przez Polską Operę Królewską.

Transmisja wydarzenia odbędzie się w niedzielę 21 czerwca o godz. 20 na kanale Jp2concert na YouTube.

(AnKraj, mat. pras.)

NATURA \ Zagrożenia dla polskiej przyrody



fot. mat. pras.

Tegoroczny maj był najzimniejszy od 29 lat. Mimo że wiele osób narzeka, to jednak majowe opady i przymrozki pomogły Puszczy Białowieskiej. Z jednej strony bowiem zmniejszyło się zagrożenie pożarowe, a z drugiej nietypowe przymrozki mogły osłabić gradację największej plagi od wieku – czyli kornika drukarza.

W kwietniu sytuacja w całym kraju wydawała się tragiczna z uwagi na suszę. Poziom wody w Wiśle spadł do kilkudziesięciu centymetrów. W całej Polsce w lasach mieliśmy do czynienia z podwyższonym ryzykiem pożarowym. Wybuchł również rekordowy pożar w XXI wieku w Biebrzańskim Parku Narodowym, który pochłonął blisko 6 tys. ha powierzchni. Ogromne zagrożenie ogniem było również w Puszczy Białowieskiej, gdzie kwietniu wybuchło kilka pożarów. W zasadzie lokalni mieszkańcy codziennie modlili się, by nie wybuchł ogromny pożar, bo akcja gaśnicza w obecnych warunkach byłaby praktycznie niemożliwa. Strażacy i leśnicy od lat apelują, aby przyjąć plan ochrony przeciwpożarowej Puszczy Białowieskiej. Dzisiaj ok. 7 tys. ha suchych świerków stanowi zagrożenie dla dróg przeciwpożarowych. Niestety często również przyczyniają się do powstawania

ognisk. Upadając na druty wysokiego napięcia powodują bowiem iskry, które w zetknięciu z suchą ściółką stanowią idealną bazę do wybuchu pożaru.

Dodatkowo ogromnym problemem jest również znajdująca się na terenie Puszczy Białowieskiej jednostka wojskowa. Swego czasu był to jeden z największych składów amunicji na terenie Polski. Dzisiaj oczywiście wojsko nie ujawnia, co jest na tym obszarze. Wystarczy jednak przeanalizować zdjęcia satelitarne, aby zobaczyć, że na terenie jednostki znajduje się blisko 30 dużych obiektów militarnych położonych w sporych odległościach od siebie. Oczywiście teren jest ogrodzony, pilnowany i niedostępny, ale w przypadku pożaru w całej puszczy i tak na niewiele to by się zdało. Gdyby ogień doszedł do jednostki, oznaczałoby to, że zagrożone byłoby miasto Hajnówka. Dlatego już w kwietniu stało się dla wszystkich oczywiste, że

część drzew w Puszczy Białowieskiej trzeba usunąć. Zaczęli o to nawet apelować przedstawiciele organizacji dotąd twardo sprzeciwiający się jakiegokolwiek wycince, a także naukowcy. Leśnicy starają się to robić w ramach swoich znacznie ograniczonych możliwości. „W bieżącym roku, wg stanu na koniec kwietnia, ścięto i pozostawiono do naturalnego rozkładu już ok. 3 600 szt. drzew stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Przed realizacją prac wykonujemy przeglądy bieżące i okresowe, wykonując szczegółowe zestawienia i dokumentację fotograficzną” – poinformowali niedawno leśnicy. Drzew do usunięcia jest jednak zdecydowanie więcej.

Problem jest jednak taki, że nadal nie jest gotowy plan zarządzania obiektem, który opracowuje zespół złożony z leśników, urzędników, naukowców, strażaków i przedstawicieli organizacji pozarządowych. Szczegółowy dokument na

rzecz UNESCO ma powstać do 2021 roku i termin ten, według naszych informacji, zostanie dotrzymany. Na szczęście spadło również zagrożenie pożarami w Polsce. Deszcze obficie padające w maju zrobiły swoje i pozwoliły pełną parą rozpocząć okres wegetacyjny. Bujna przyroda znacznie zmniejsza ryzyko pożarowe w Puszczy Białowieskiej. Oczywiście leśnicy nadal monitorują sytuację. Na tym terenie działa jeden z najnowocześniejszych na świecie systemów do wczesnego wykrywania pożarów. Kamera monitoringu na bieżąco skanuje puszcę i wykrywa każde możliwe źródło ognia.

Zimny maj miał jeszcze jeden pozytywny aspekt. Zdaniem fachowców walczących z kornikiem dru-

karzem przymrozki w tym miesiącu mogą się przełożyć na spadek aktywności tego owada. Oznacza to, że mogłaby się wreszcie załamać masowa gradacja (czyli plaga) tego szkodnika atakującego i niszczącego świerki. Na to naukowcy i leśnicy czekają od lat. Tak się bowiem składa, że obecna plaga kornika drukarza to największe tego typu zjawisko w historii. Trwa ono również rekordowo długo, bo już ponad 7 lat. Zimny maj może się więc okazać wybawieniem dla Puszczy Białowieskiej.

.....
Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Niezależne Media.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

XV ZJAZD KLUBÓW „GP” \ TV Republika wyemituje w sobotę wywiady z najważniejszymi politykami w Polsce, które przeprowadzono podczas XV Zjazdu Klubów „GP”. Wśród rozmówców znaleźli się: prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki i prezes PiS Jarosław Kaczyński.

SOBOTA / 20.06

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 07:45 Audycje komitetów wyborczych 08:25 wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:55 Człowiek z Zachodu - western, USA 1958 11:40 Fascynujący świat: Wyścig z pandemią	07:05 M jak miłość (1502) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie 11:40 To je Borowicz. Podróże ze smakiem 12:10 Program rozrywkowy 13:25 Va banque - teleturniej 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Kolo fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2019 16:15 Rodzinka.pl (276) - serial 16:50 Kabaretowe lato Dwójki 17:25 Audycje komitetów wyborczych	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Flicka - film familijny, Wielka Brytania/USA 2006 13:30 Ameryka Express - reality show 15:00 Ukryta prawda (715) - serial 16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:20 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Millerowie - komedia kryminalna, USA 2013, reż. Rawson Marshall Thurber. Handlarz narkotyków David zamierza wycofać się z interesu, ale jego szef proponuje mu 100 tys. dolarów za przewiezienie dwóch ton marihuany z Meksyku. Diler podejmuje się zadania. By nie budzić podejrzeń na granicy, zatrudnia do współpracy striptizerkę Rose, która ma udawać jego żonę. 22:15 Choć goni nas czas - komediodramat, USA 2007, wyk. Jack Nicholson, Morgan Freeman 00:30 Jaś i Małgosia: Łowcy czarownic - film fantasy, Niemcy/USA 2013, reż. Tommy Wirkola 02:15 Uwaga! 02:35 NOC Magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:50 Scooby-Doo i meksykański potwór - film animowany, USA 2003 10:15 Ewa gotuje 10:40 Nasz nowy dom - reality show 11:40 Mąż idealny - komedia romantyczna, USA 1997, wyk. Jennifer Aniston, Jay Mohr. Młoda karierowiczka wynajmuje aktora, który ma udawać jej narzeczonego. 13:40 Lara Croft Tomb Raider: Kolebka życia - film przygodowy, Holandia/Niemcy/Japonia/Wielka Brytania/USA 2003. 16:00 Zielona Góra - Stolica Polskiego Kabaretu 17:50 Chłopaki do wzięcia (187) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (188) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Wielka szóstka - film animowany, USA 2014 22:15 Indiana Jones i ostatnia krucjata - film przygodowy, USA 1989, reż. Steven Spielberg, wyk. Harrison Ford, Sean Connery. Indiana musi ratować porwanego przez nazistów ojca, który zna miejsce przechowywania świętego Graala. 01:00 13 godzin: Tajna misja w Benghazi - film sensacyjny, USA 2016	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry 09:35 Republika sztuki 10:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca 10:25 Koniec systemu 11:00 XV Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” 11:55 Telezakupy 12:55 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Moja droga do wolności 15:45 Telezakupy 16:00 XV Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” 17:10 Otwartym tekstem 17:30 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 XV Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” 20:35 Ocalenie Ojczyzny 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Geopolityczny tygiel 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Żbik - Powstaniec z Zoliborza - dok.	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo życia 09:00 Król Dawid 10:00 Informacje dnia 09:50 Izba Pamięci Pułownika Kuklińskiego 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:25 Mysłąc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne boni-fratów 13:20 Ocalić od zapomnienia 13:30 Msza święta 14:35 Centrum Ewangelizacji 15:00 Moja Fatima 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Kaplica Pamięci 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:20 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Kaplica Pamięci 23:45 Jerash - starożytne miasto Jordanii
PO POŁUDNIU	12:45 Batura: Góra Śniegu 13:15 Okrasa łamie przepisy 13:40 Z pamięci 13:50 Pensjonat nad rozlewiskiem (2) - serial 14:50 Ojciec Mateusz (191) - serial 15:45 Postaw na milion - teleturniej 16:45 Audycje komitetów wyborczych 17:00 Teleexpress 17:25 Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa, mecz: Piast Gliwice - Lech Poznań 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:35 Cena wolności (10) - serial 21:45 Zniwolonny - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2013. Połowa XIX wieku. Mieszkaniec Nowego Jorku zostaje porwany i sprzedany jako niewolnik na południe Stanów Zjednoczonych. 00:05 Ślepa furia - film sensacyjny, USA 1989, reż. Phillip Noyce, wyk. Rutger Hauer 01:40 Szybki jak śmierć - film sensacyjny, Portoryko/USA 2018	17:50 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:30 Pogoda 18:40 Na dobre i na złe (758) - serial 19:35 Lajk! 20:05 To był festiwal 21:20 Monstrum - komedia, Korea Południowa/Kanada/Hiszpania/USA 2016, reż. Nacho Vigalondo, wyk. Anne Hathaway. Po roztaniu z chłopakiem Gloria porzuca życie w Nowym Jorku i wraca do swojego rodzinnego miasteczka. Gdy media donoszą o gigantycznym monstrum, które zaatakowało stolicę Korei Południowej, dziewczyna dochodzi do wniosku, że jej losy są w jakiś sposób związane z wydarzeniami w Seulu. 23:20 Ognisty podmuch - dramat sensacyjny, USA 1991, reż. Ron Howard, wyk. Kurt Russell, William Baldwin 01:45 Telefon - thriller, USA 2002				
WIECZOREM						

NIEDZIELA / 21.06

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:25 Audycje komitetów wyborczych 09:05 Ziarno 09:30 Sekundy, które zmieniły życie 09:55 Syzyfowe prace (2) - serial 10:55 Msza święta z Jasnej Góry 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Wadowickie spotkanie z Janem Pawłem II 13:10 BBC w Jedyńce 14:05 Z pamięci 14:15 Weterynarze z sercem 14:45 Komisarz Alex (152) - serial 15:45 Postaw na milion - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Blondynka (83) - serial 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:20 Anna Karenina (5) - serial 21:20 Anna Karenina (6) - serial 22:20 Zakochana Jedyńka: Francuskie lato - komedia romantyczna, USA 2016, reż. Pat Kiely, wyk. Hilarie Burton, Victor Webster 23:55 Zniwolonny - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2013 02:15 Ślepa furia - film sensacyjny, USA 1989, wyk. Rutger Hauer, Brandon Call	07:00 M jak miłość (1503) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie 11:15 Spiszmy się jak na rolników przysłało! 11:25 Gwiazdy w południe: Wilki morskie - dramat wojenny, Szwajcaria/Wielka Brytania/USA 1980 13:25 Va banque - teleturniej 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Kolo fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2019 - widowisko 16:20 Zmiennicy (6) - serial 17:25 Audycje komitetów wyborczych 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:35 Na dobre i na złe (759) - serial 19:30 Na sygnale (259) - serial 20:05 Teściowie - komedia sensacyjna, Niemcy/USA 2003, reż. Andrew Fleming, wyk. Michael Douglas, Albert Brooks, Lindsay Sloane. Córcia spokojnego doktora planuje wyjść za mąż. Na pierwszym spotkaniu rodzin narzeczonych okazuje się, że ojciec przyszłego pana młodego jest tajnym agentem CIA. 21:45 Kino bez granic: W.E. Królewski romans - melodramat, Wielka Brytania 2011 23:55 Quo vadis - dramat historyczny, USA 1951, reż. Mervyn LeRoy, wyk. Robert Taylor, Deborah Kerr, Peter Ustinov 02:45 Rajskie jabłko - dramat obyczajowy, Polska 1985	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 12:30 Co za tydzień 13:00 Uwolnić orkę 2 - film przygodowy, Francja/USA 1995, wyk. Jason James Richter. W pobliżu zatoki dochodzi do wycieku ropy z uszkodzonego tankowca, co stanowi zagrożenie dla żyjących tam zwierząt. Jesse zatrudnia się o los zaprzyjaźnionej orki. 15:00 Johnny English - komedia sensacyjna, Francja/Wielka Brytania 2003, reż. Peter Howitt, wyk. Rowan Atkinson, John Malkovich, Natalie Imbruglia. Wszyscy brytyjscy agenci giną w zamachu. Jedynym ocalałym jest Johnny English - niezdarly pracownik biurowy wywiadu. 16:50 Happy Feet: Tupot małych stóp - film animowany, Australia/USA 2006 19:00 Fakty 19:20 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mroczny rycerz - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2008 23:10 Łowca czarownic - film fantasy, Kanada/Chiny/USA 2015, reż. Breck Eisner 01:25 Ameryka Express - reality show 02:55 NOC Magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Doktor Dolittle: W pogoni za błahostkami - film familijny, Kanada/USA 2009 09:30 Krowy na wypasie - film animowany, Niemcy/USA 2006 11:20 Wielka szóstka - film animowany, USA 2014 13:25 Indiana Jones i ostatnia krucjata - film przygodowy, USA 1989 15:55 Zróbmy sobie wnuka - komedia, Polska 2003, wyk. Andrzej Grabowski, Joanna Żółkowska 17:40 Nasz nowy dom (173) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie 20:00 21. Mazurska Noc Kabaretowa 22:35 Gliniarz z Beverly Hills 3 - komedia sensacyjna, USA 1994, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy, Jon Tenney, Joey Travolta. W policyjnej akcji zostaje zabity szef detektywa z Detroit, Axela Foleya. Sprawa, która początkowo wygląda na błąd, okazuje się wielką aferą związaną z fałszerstwami w Beverly Hills. Foley wraz z nieodłącznymi towarzyszami, Billem i Jonem, ściga winnych śmierci swojego szefa. 00:55 Wieżień labiryntu: Próby ognia - thriller, USA 2015 03:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:40 Ocalenie Ojczyzny 09:06 W punkt 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro Info 13:10 Telezakupy 13:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 14:00 Telezakupy 14:30 Studnia 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Ocalenie Ojczyzny 15:55 Telezakupy 16:30 Salonik polityczny 17:35 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 W punkt 20:15 Polityczna kawa 21:15 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:30 Alfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:25 Alfabet III RP	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 100 cudownych miejsc na świecie 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta 10:40 Cuda Jezusa 11:30 Przyjaciele i bohaterowie 12:00 Anioł Pański 12:30 XXI Ogólnopolska Pielgrzymka PKRD na Jasną Górę 14:15 Po tej stronie lustra - dramat obyczajowy, USA 2015 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Wyszyński - historia 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści biblijne 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Sanktuarium Matki Bożej 22:40 Nadzieje w Pontmain we Francji 22:40 Tak Go pamiętam 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Słowo kultura 00:00 Słowo życia 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



ŻUŻEL

GRAND PRIX ODWOŁANE \ Z powodu koronawirusa definitywnie odwołano turniej żużlowego Grand Prix w Warszawie. Pierwotnie zawody na PGE Narodowym miały otwierać rywalizację o mistrzostwo świata, ale najpierw zostały przeniesione z 16 maja na 8 sierpnia, a teraz z nich zrezygnowano.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 20-21 CZERWCA 2020

SPORT

15

PKO EKSTRAKLASA \ Legia Warszawa w hicie kolejki podejmie u siebie Śląsk Wrocław

Zaczynają walkę o medale

Rozpoczyna się faza finałowa PKO Ekstraklasy. W najciekawszym meczu grupy mistrzowskiej lider Legia Warszawa zagra z trzecim w tabeli Śląskiem Wrocław. Wicemistrzowie Polski, jeśli chcą sobie zaoszczędzić nerwów na finiszu rozgrywek i utrzymać przewagę nad Piastem Gliwice, muszą zagrać skuteczniej niż w Zabrzu, gdzie przegrali 0:2, choć oddawali strzał na bramkę rywala średnio częściej niż co trzy minuty.

Artur Szczepanik

Łatwo na pewno nie będzie. Śląsk po restarcie rozgrywek doznał tylko jednej porażki – w Gdyni z Arką 1:2, choć do 83. min prowadził. Z Legią też wrocławianie z dziesięciu poprzednich ligowych konfrontacji wygrali tylko jedną, dwie zremisowali i doznali siedmiu porażek.

Prezes Śląska Piotr Waśniewski przyznał, że jego klub mierzy w pierwszą trójkę na koniec rozgrywek. – Obecność w grupie mistrzowskiej bez myślenia o walce o medale byłaby grzechem zaniechania – stwierdził.

Ostatni raz Śląsk w grupie mistrzowskiej grał w sezonie 2014/2015. Trenerem był wówczas Tadeusz Pawłowski i na koniec rozgrywek

wrocławianie zajęli czwarte miejsce, co im dało prawo gry w europejskich pucharach. Od tamtej pory co rok zespół z Oporowskiej bił się o utrzymanie, a w poprzednich rozgrywkach był już nawet jedną nogą w pierwszej lidze i dopiero cztery wygrane ostatnie mecze uratowały ekipę trenera Vítězslava Lavičky.

– Przez większość rundy zasadniczej Śląsk zajmował w tabeli miejsca 1–4 i trudno nie zakładać, że właśnie o takie cele będziemy walczyli przez najbliższy miesiąc. O tym, czy jestem zadowolony z przebiegu sezonu, będziemy mogli powiedzieć po 19 lipca. Od najbliższego weekendu rozpoczynamy walkę o medale mistrzostw Polski – dodał Wiśniewski.

Żeby marzyć o dogonieniu Legii, na stratę punktów nie może sobie pozwolić Piast,



Lider Śląska Krzysztof Mączyński do Wrocławia trafił w zeszłym roku z Legii

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

a wydaje się, że na otwarcie rundy finałowej czeka go najtrudniejsze zadanie, poza spotkaniem z liderem. Gliwiczanie podejmą Lecha Poznań, z którym wygrana przed rokiem pozwoliła im się cieszyć z tytułu.

Mistrz ostatni raz przegrał u siebie 30 listopada,

a w tym roku nie stracił nawet gola. Lech w ostatnich dwóch meczach zaaplikował rywalom siedem goli i nie stracił żadnego. Skutecznością błyszczy zwłaszcza Duńczyk Christian Gytkjær, który z 20 trafieniami wyraźnie prowadzi w klasyfikacji strzelców.

Program 31. kolejki grupy mistrzowskiej

20 czerwca, sobota

Piast Gliwice–Lech Poznań (17.30)

21 czerwca, niedziela

Pogoń Szczecin–Lechia Gdańsk (12.30)

Cracovia–Jagiellonia Białystok (15.00)

Legia Warszawa–Śląsk Wrocław (17.30)

– Piast to zespół bardzo silny i stabilny – ocenił rywala trener poznaniaków Dariusz Żuraw. – Trener Waldemar Fornalik nie lubi robić zbyt wielu zmian. To też drużyna niezwykle doświadczona, grająca niemal cały czas tylko jednym młodzieżowcem. Musimy unikać strat w środku pola, bo z tego Piast żyje i strzela bramki. Musimy być wyjątkowo czujni na wrzutki w pole karne – do Piotra Parzyszka, Patryka Tuszyńskiego albo Jorge Félixa. Trzeba być mocno skoncentrowanym – podkreślił.

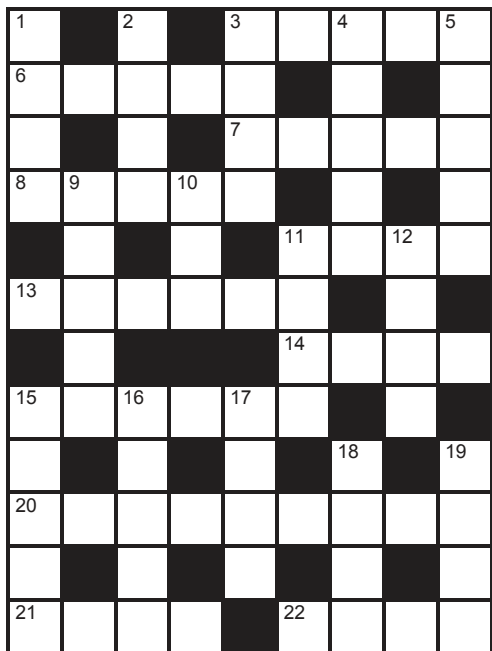
Lech nie jest faworytem tego spotkania, choć bilans z fazy zasadniczej jest dla niego korzystny. W pierwszej rundzie w Gliwicach padł remis 1:1, w Poznaniu lechici wygrali 3:0. – Mamy pierwszy taki finał, a w sumie siedem do końca rozgrywek. Jeśli chcemy ugrać coś w lidze, musimy jechać do Gliwic z nastawieniem na zwycięstwo – powiedział Żuraw.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- syn Abrahama
- z niego fundamenty
- pierwszy palec
- waluta Indii
- kwiatostan żyta
- taktyczny zwrot
- kanon moralny
- owłosiony owoc
- kraj z Bangkokiem
- strzęp futra
- historia rodu

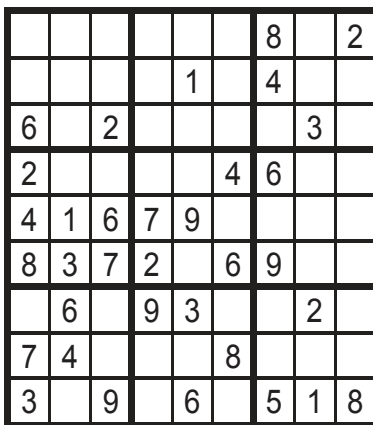
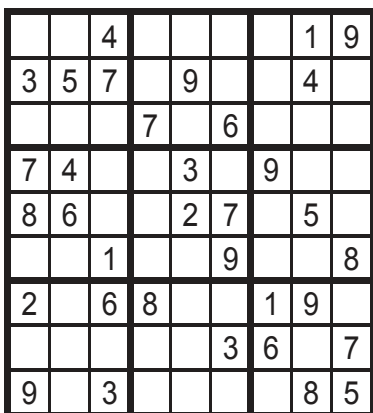
- amerykański ssak futerkowy
- wiekowy mebel
- zasiadał w ratuszu
- kojarzy pary
- rudym nalot
- atrybut kelnera



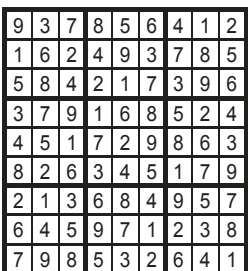
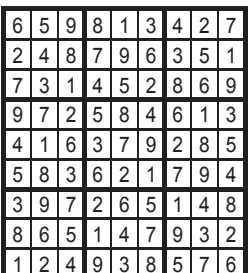
PIONOWO

- impertynent, prostak
- światło hamowania
- pseudonim Siedzikówny
- niebiański stróż
- orzech z mlekiem
- codzienny w kasie
- przydomek Eisenhowera
- podziemny ssak

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga

Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajcowska (z-ca kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki

Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



DODATEK MAZOWIECKI
Mecz dla ośmiu tysięcy fanów



POLITYCY SIĘGNĘLI PO HEJT

W sieci ukazała się seria spotów uderzających w elektorat konserwatywny. Na razie nie do końca wiadomo, kto jest ich autorem, ale odnoszą się one do znanego hasła z minionych kampanii: „Oni pójda na wybory, a ty?”.

s.4

REKLAMA


**Gazeta
Polska**
codziennie

Sobota-Niedziela
20-21/06/2020

cena **2,99zł**
(w tym 8% VAT)

#143 (2663)
NAKLAD 60 075
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**DZIŚ
W NUMERZE**
„Niecodzienna
Gazeta Polska”



ZIMNY MAJ POMÓGŁ PUSZCZY



 **puszcza**^{TV}

przeczytaj
na 13 stronie

Trzaskowski rozwalił cyberbezpieczeństwo Polski

OBRONNOŚĆ \ Rafał Trzaskowski i Michał Boni, którzy w czasach rządów PO-PSL byli ministrami cyfryzacji, nie zadbali o cyberbezpieczeństwo narodowe, obsadzając stanowiska z nim związane niekompetentnymi osobami i narażając państwo na groźne ataki obcych służb. W najbliższym numerze tygodnika „Gazeta Polska” jeszcze więcej o tej sprawie.

s.3

POLSKA

s.4

Prowokacja w szczecińskiej taksówce

„Jarku, czemu nie poleciałeś z bratem” – takie hasło zamieścił na tylnej szybie swojego samochodu szczeciński taksówkarz. Według ekspertów po stronie zwolenników opozycji totalnej jest znacznie większa agresja niż wśród zwolenników PiS.

GOSPODARKA

s.8

Prezydent przywiezie atom z USA

Według nieoficjalnych doniesień Stany Zjednoczone mają zaproponować Polsce technologię budowy elektrowni atomowej, jej wykonanie oraz współfinansowanie projektu. Kilkuletnie rozmowy na ten temat mogą znaleźć finał podczas zapowiedzianego na przyszły tydzień spotkania prezydentów.

KULTURA

s.12

Międzynarodowa orkiestra dla JP2

W niedzielę z okazji 100. rocznicy urodzin Karola Wojtyły blisko czterdziestu znakomitych artystów z Polski, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Niemiec, Korei, Włoch, Japonii, Tajwanu, Turcji i Szwajcarii połączy się, aby oddać hołd wielkiemu Polakowi.

GOSPODARKA

s.9

Polska ma szansę na 700 mld zł wsparcia

Na horyzoncie rysuje się ambitny plan budżetu UE. Polska ma szansę na unijne wsparcie w wysokości 700 mld zł – przekazał Mateusz Morawiecki po piątkowej videokonferencji Rady Europejskiej. To łączna kwota, jaką możemy uzyskać w ramach nowej perspektywy finansowej Unii oraz Funduszu Odbudowy po pandemii.



for Krystian Majkiewicz



CZARNECKI \ Jeśli Trump pomaga w kampanii prezydenckiej Dudzie, to też sobie: walczy o głosy Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy w trzech swing states stanowią nawet do 10 proc. wyborców. A są to stany przechodzące z rąk do rąk.

s.2



TERLIKOWSKI \ Ofiary wykorzystania seksualnego przez duchownych są pośród nas. I mają prawo do tego, by świat usłyszał o ich cierpieniu, a sprawcy – z poczucia sprawiedliwości, które jest miłosierdziem wobec ofiar – powinni być ukarani.

s.2



9 772083 711166

@waw 20_06 kod 20837119 16 25 issn

INFRASTRUKTURA BUDOWA DRÓG W REGIONIE

Rządowe wsparcie na budowę tras ekspresowych

To ważna inwestycja dla kierowców oraz dla mieszkańców wszystkich miejscowości położonych wzdłuż obecnej krajówki. Zajmuje ona bowiem czołowe miejsce na liście dróg z największą liczbą wypadków

Minister Michał Dworczyk przybył na Dolny Śląsk, by mówić o decyzjach rządu ws. budowy dróg | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Rząd przeznaczył dodatkowe 5 mld zł na budowę tras ekspresowych: S8 z Wrocławia do Kłodzka oraz S5 łączącą stolicę Dolnego Śląska ze Świdnicą, Wałbrzychem i biegnącą docelowo do Bolkowa. To znakomita wiadomość dla mieszkańców Dolnego Śląska.

Janusz Gajdamowicz

Przybywam do państwa z informacją, że podczas ostatniego posiedzenia Rada Ministrów przyjęła uchwałę, która zabezpieczyła dodatkowe 5 mld zł na budowę dróg ekspresowych S8 i S5 – mówił minister Michał Dworczyk podczas spotkania z przedstawicielami mediów. – W ten sposób wywiązujemy się z naszych zobowiązań. Zadeklarowaliśmy dwa lata temu, że skomunikujemy południe Dolnego Śląska ze stolicą regionu i w ten sposób otworzymy ten obszar na resztę naszego kraju – dodał minister.

Jak podaje GDDKiA, droga krajowa nr 8 od Wrocławia do Kłodzka będzie miała parametry drogi ekspresowej (klasa S). To ważna inwestycja dla kierowców oraz dla mieszkańców wszystkich miejscowości położonych wzdłuż obecnej

krajówki. Nie bez powodu często nazywana jest ona drogą śmierci i zajmuje czołowe miejsce na liście dróg z największą liczbą wypadków. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 24 września 2019 r. ws. sieci autostrad i dróg ekspresowych droga S8 została wpisana do wykazu autostrad i dróg ekspresowych. Podobnie uczyniono z dolnośląskim odcinkiem drogi S5.

– To jest przełomowa decyzja rządu, bardzo długo wyczekiwana przez mieszkańców południowej części naszego regionu – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Grzegorz Macko, wicemarszałek województwa odpowiedzialny m.in. za gospodarkę. – Warto przypomnieć w tym miejscu, że w 2015 r., tuż przed wyborami, rząd PO-PSL zdecydował, że ósemka nie będzie budowana w standardzie drogi ekspresowej i pozostanie zwykłą drogą krajową, mo-

że trochę zmodernizowaną. Po wyborach premier Szydło, a później premier Morawiecki zdecydowali, że zbudujemy jednak drogę o najwyższym standardzie i dzisiaj mamy jeden z ostatnich akordów finansowania tego przedsięwzięcia. Dotychczas trwały prace projektowo-koncepcyjne poparte kwotą 2 mld zł. Od wczoraj już nie musimy się martwić, że zabraknie środków na sfinalizowanie tej inwestycji – dodaje wicemarszałek.

Droga ekspresowa S8 jest jedną z najdłuższych w Polsce. Przebiega przez pięć województw: dolnośląskie, wielkopolskie, łódzkie, mazowieckie i podlaskie, a prowadzi do Białegostoku. Stanowi też polski odcinek międzynarodowej trasy E67, łączącej Europę Środkową z Finlandią, oraz fragment Via Baltica. Droga S5 już dzisiaj łączy Wrocław z Poznaniem, a docelowo ma sięgać aż do Olsztyna.



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Zagraniczna promocja regionu

Udział w zagranicznych targach branżowych oraz organizacja misji gospodarczych – tak samorząd województwa chce promować przedsiębiorców z regionu na zagranicznych rynkach. Na ten cel Dolnośląski Urząd Marszałkowski zamierza przeznaczyć 2 mln zł, większość będzie pochodziła z funduszy unijnych. Wicemarszałek województwa dolnośląskiego Grzegorz Macko podkreślił podczas telekonferencji prasowej, że projekt promocyjny skierowanych jest do mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich

przedsiębiorców. – To program polegający na organizowaniu wyjazdów dla przedsiębiorców oraz organizowaniu dla nich kontaktów zagranicznych. Przedsiębiorcy dzięki temu programowi będą mogli brać udział w targach międzynarodowych, a przez to zwiększą swój potencjał eksportowy – mówił wicemarszałek. W ramach przedsięwzięcia w tym roku i w 2021 r. organizowane będą dla dolnośląskich firm m.in. wyjazdy na targi branżowe. W planach jest udział w takich imprezach, jak: SIAL w Paryżu, Space Tech Expo w Bremie czy Polagra Food w Poznaniu. Dodatkowo zaplanowane zostały misje gospodarcze do Tel Awiwu, Kijowa oraz Buenos Aires.

(oprac. na podst. PAP)



EWAKUOWALI LUDZI Z BUDYNKU, W KTÓRYM WYBUCHŁ POŻAR

W AKCJI \ Policjanci z lubińskiej komendy jako pierwsi zjawili się na miejscu pożaru, który wybuchł w jednym z bloków mieszkalnych w Lubinie. Mundurowi wyważyli drzwi do mieszkania, w którym doszło do zaprószenia ognia. Kiedy upewnili się, że wewnątrz nikogo nie ma, ewakuowali osoby z sąsiednich lokali. Dzięki szybkiej reakcji policjantów i ich współdziałaniu ze strażakami nie doszło do tragedii.

foto: Policja.gov.pl/d

DUSZNIKI-ZDRÓJ

Poznać historię tworzenia papieru

Epidemia koronawirusa sprawiła, że Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju od 12 marca jest niedostępne dla grup szkolnych. Może już jednak przyjmować turystów indywidualnych. Muzeum opracowało też nowy projekt pt. „W sieciach dusznickiej papierni”.

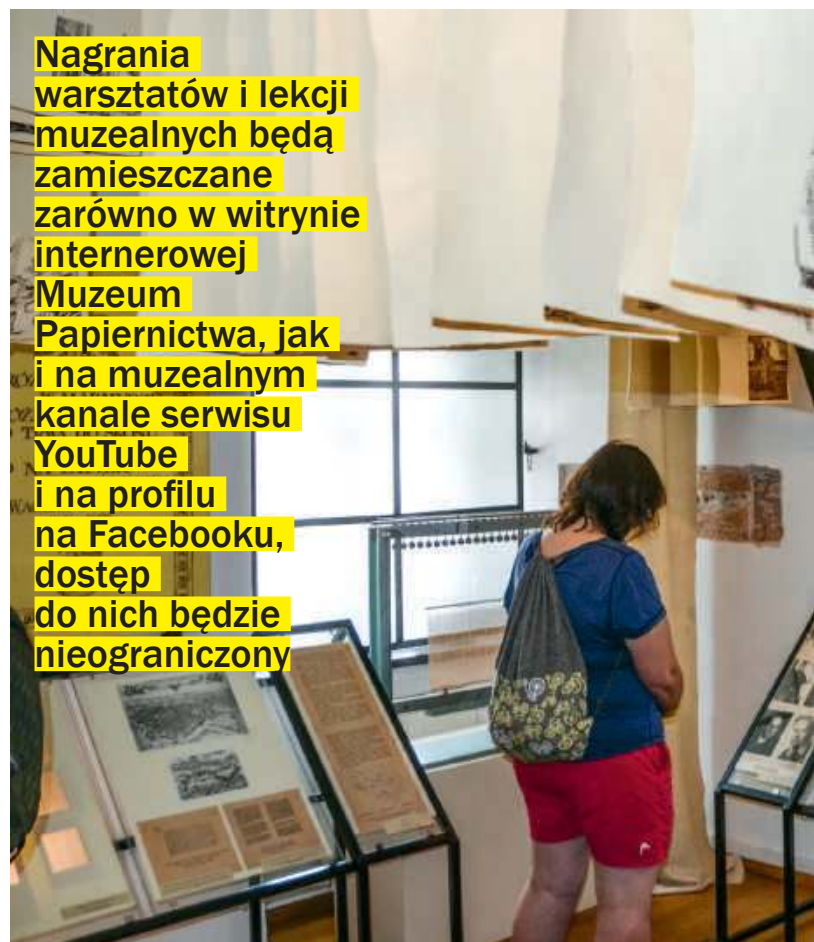
Janusz Wolniak

W ramach tego projektu powstał cykl materiałów edukacyjnych dostępnych w internecie. Z uwagi na wartość merytoryczną projekt został wysoko oceniony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowe Centrum Kultury, operatora programu „Kultura w sieci”, dzięki czemu uzyskał dofinansowanie. Patronat nad projektem objęli marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski oraz dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk.

W ramach projektu „W sieciach dusznickiej papierni” zostały zaplanowane trzy formy działań: warsztaty, lekcje muzealne w formie webinarów i wirtualna galeria dzieł sztuki papieru wykonanych przez profesjonalnych artystów, a znajdujących się w zasobach muzealnych.

Nagrania warsztatów i lekcji muzealnych będą zamieszczane zarówno w witrynie internetowej Muzeum Papiernictwa, jak i na muzealnym kanale serwisu YouTube i na profilu na Facebooku, dostęp do nich będzie nieograniczony. W przypadku lekcji

Nagrania warsztatów i lekcji muzealnych będą zamieszczane zarówno w witrynie internetowej Muzeum Papiernictwa, jak i na muzealnym kanale serwisu YouTube i na profilu na Facebooku, dostęp do nich będzie nieograniczony



muzealnych i webinarów prowadzonych na żywo czynny udział w zajęciach z opcją zadawania pytań prowadzącym umożliwi wcześniejsza rejestracja.

Poszczególne działania są zsynchronizowane z kalendarzem roku szkolnego, dlatego w czerwcu rozpoczęła się realizacja pierwszych zadań, a kolejne będą już

TRANSPORT PUBLICZNY



Rozdają maseczki

Kontrolerzy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego we Wrocławiu będą rozdawali maseczki pasażerom, którzy podróżując tramwajem lub autobusem, nie będą mieli zakrytego nosa i ust. Na obecną chwilę przygotowano ponad 2 tys. maseczek, ale przewoźnik zaznacza, że jeśli będzie taka potrzeba, to rozda ich więcej. Maseczki pochodzą z zasobów Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego. – Bądźmy zdrowi, zachowujmy się odpowiedzialnie, dbajmy o siebie i o współpasażerów – apeluje Krzysztof Balawejder, prezes

MPK Wrocław. – Zakładanie maseczek to niewielki gest, który może sprawić, że pozostaniemy w dobrej formie i nie narazimy osób, u których przebieg choroby może się okazać ciężki – zaznacza. Za brak maseczki w pojeździe transportu publicznego, a także w sklepie czy punkcie usługowym, grozi mandat w wysokości 500 zł. Pracownicy MPK zamiast wzywać służby w celu ukarania pasażerów, będą ich wyposażać w maseczki. Zajmą się tym kontrolerzy biletowi.

.....
(jw. MPK)

HISTORIA

Powstania śląskie w kulturze współczesnej

W latach 2019–2021 obchodzimy 100. rocznice kolejnych powstań śląskich oraz plebiscytu z 1921 r., które to wydarzenia miały miejsce w związku ze sporem o granice państwa polskiego na ziemiach śląskich. Walki zbrojne i propagandowe między zamieszkującymi Górny Śląsk Polakami i Niemcami miały decydujący wpływ na kształtowanie się terytorium II Rzeczypospolitej.

Z tej okazji wrocławski oddział Civitas Christiana zaprosił dr. hab. Marka Białokurę, nauczyciela akademickiego i naukowca z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Opolskiego, do wygłoszenia prelekcji na temat współczesnego upamiętnienia tamtych wydarzeń.

Gość z Opola pochylił się nad obrazem powstań śląskich i plebiscytu, czyli wydarzeń z lat 1919–1921, ale nie w historiografii i nie w edukacji, tylko w przestrzeni publicznej, w formie, w jakiej funkcjonowały w ciągu ostatnich 30 lat. – Mówiąc o przestrzeni publicz-

nej, mam na myśli pamięć zbiorową, pamięć społeczną. To jest wszystko to, co nas otacza, to, co decyduje o tym, że przechodząc ulicą i czytając jej nazwę, przechodząc obok jakiegoś pomnika, oglądając w telewizji pewne wydarzenie czy słysząc coś w radio, stykamy się z historią. Tak naprawdę to jest to, co stanowi o obecności jakiegoś wydarzenia w przestrzeni publicznej – zaznaczył na początku spotkania zorganizowanego we wrocławskiej siedzibie Civitas Christiana na Kuźniczce.

Dr hab. Marek Białokura dodał, że najczęściej spotykamy

się z historią poprzez pomniki. – W centrum pięknego piastowskiego miasta, jakim jest Opole, znajduje się pl. Wolności, a na nim usytuowany jest pomnik z 1970 r., poświęcony bohaterom opolsko-śląsko-polskim. Upamiętnia wydarzenia, o których mówimy. Pod tym pomnikiem kilka lat temu umieszczono okolicznościową tablicę, która upamiętnia kadetów lwowskich – młodych chłopaków, którzy w 1918 r. brali udział w walkach z Ukraińcami o Lwów, a kiedy dowiedzieli się w 1921 r. o tym, że wybuchło III powstanie i może być tym decydującym o losach Śląska, przedarli się na Śląsk i wstąpili do tutejszych oddziałów – opowiadał prelegent.

Przygotowując się do wystąpienia, dr hab. Marek Białokura zrobił kwerendę nt. ulic w jego rodzinnym mieście i okazało się, że aż 34 ulice nazwane zostały na cześć wydarzeń związanych z powstaniami śląskimi, z walką Polaków o polskość! Wymienił chociażby ul. Wojciecha Korfańskiego, ul. Plebiscytową czy ul. Działaczy Śląskich. Na jednym z budynków wspomnianej ul. Wojciecha Korfańskiego, która notabene występuje w wielu miastach Dolnego Śląska, znajduje się tablica, która upamiętnia trzy powstania i czło-



ZMIANY W ORGANIZACJI RUCHU
WAŁBRZYZCH \ Trwa budowa obwodnicy. Od 1 lipca ul. Długa w okolicach tzw. ronda Tesco zostanie zamknięta na dwa miesiące. Trwają też prace przy węźle Żeromskiego, zasypywany jest szyb Gustaw. Postęp prac jest widoczny m.in. na ul. Wałbrzyskiej.

fot. mat. pras/d



SM W ŚWIEBODZICACH PODJĘŁA WYZWANIE
#GASZYNCALLENGE \ Nominowani świebodziacy strażnicy podjęli wyzwanie i wykonali 10 pompek, co jest równoznaczne ze wsparciem finansowym chorych dzieci. Straż miejska po wykonaniu zadania nominowała m.in. Urząd Miejski w Świebodzicach.

fot. mat. pras/d



Wnętrze jednej z sal Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

po wakacjach – we wrześniu i październiku.
– Jeszcze przed wakacjami udostępnimy pierwszy odcinek warsztatów, w którym za-

prezentujemy technikę czerpania papieru. Przed wakacjami na naszej stronie internetowej zaprezentujemy pierwsze 20 zdigitalizowanych dzieł z papieru. Kolejne części kolekcji papierowych prac pojawią się w lipcu i sierpniu. Mamy nadzieję, że nasza wirtualna galeria zachęci odwiedzających do wakacyjnej wycieczki do Muzeum Papiernictwa – zapewniają organizatorzy.
Przypomnijmy, że do dziś w Europie przetrwało niespełna 30 dawnych papierni, będących świadkami historycznej technologii produkcji. Spośród istniejących obiektów jednym z ciekawszych jest młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju, w którym od ponad 50 lat działa Muzeum Papiernictwa. W tej chwili współpracują ze sobą muzea papieru w Polsce (Duszniki-Zdrój), Czechach (Velké Losiny), Niemczech (Homburg w Dolnej Frankonii) i Francji (Richard de Bas w Ambert).
W 2011 r. dusznicki młyn zyskał status pomnika historii, co umożliwiło starania o wpisanie obiektu na listę światowego dziedzictwa UNESCO.
.....
(na podst. Materiałów Muzeum Papiernictwa)



Pomnik Wojciecha Korfańskiego we Wrocławiu stoi obok ul. Powstańców Śląskich. Najczęściej stykamy się z historią poprzez pomniki | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

wieka, który doprowadził tak naprawdę do tego, że ten Śląsk, wprawdzie nie w większości, ale w znacznej części znalazł się w granicach państwa polskiego.
Poza nazwami ulic prelegent zwrócił także uwagę na budynki szkół, które noszą imię Powstańców Śląskich oraz na takie miejsca, jak specjalne aleje czy mogiły poświęcone powstańcom.
– Wreszcie kiedy mówimy o obecności powstań śląskich w przestrzeni publicznej, musimy mieć świadomość, że takimi miejscami, które decydują o tej obecności, są muzea. I jed-

powstań śląskich w przestrzeni publicznej wymienił także obiekty kolekcjonerskie, jak kartki pocztowe czy wydawane od kilkudziesięciu lat przez NBP okolicznościowe monety. Wspomniał też o okolicznościowych plakatach, które dziś zostały zastąpione przez murale.
Historia w przestrzeni publicznej to również film. – Serdecznie polecam produkcję sprzed dekady „Batalia o Śląsk” czy taki film jak „Sól ziemi czarnej” – powiedział dr hab. Marek Białokur.
Na zakończenie dodał, że my sami mamy wpływ na obecność powstań śląskich w przestrzeni publicznej, chociażby poprzez własny ubiór, np. poprzez noszenie koszulki z wizerunkiem powstańców. – Historia, wbrew temu, co ponad 30 lat temu napisał Francis Fukuyama, nie kończy się. Ona toczy się na naszych oczach i na naszych oczach jest opisywana. To, co dzieje się dzisiaj, a o czym w jakiejś namiastce pomogłem wspomnieć, pokazuje, że nawet jeżeli ktoś uważa, że historia go nie interesuje, to może być pewien, że z różnych miejsc w przestrzeni publicznej ta historia będzie na niego zerkąła – podsumował spotkanie dr hab. Marek Białokur.
.....
Anna Majowicz

O TYM I OWYM

MUZYKA Szanty w Starym Klasztorze



fot. mat. pras/d

Wszystkich spragnionych wspólnego śpiewania żeglarskich hitów Stary Klasztor zaprasza 20 czerwca na Scenę Letnią na pierwszy „pokoronawirusowy” szantowy wieczór, który poprowadzi Henryk Czekala „Szkot” wraz ze swoją formacją Szkocka Trupa. Formuła spotkania jest otwarta, do wspólnego śpiewania ze „Szkotem” dołączą szantymani reprezentujący wrocławską scenę piosenki żeglarskiej. Szkocka Trupa to zespół, który założył w 2004 r. Henryk

Czekala „Szkot”, na co dzień lider grupy Mechanicy Shanty, a jeszcze wcześniej współzałożyciel Ryczących Dwudziestek. Na koncertach Szkockiej można usłyszeć takie hity żeglarskiej sceny, jak: „Hiszpańskie dziewczyny”, „Cztery piwka”, „Umbriaga”, „Jacht rock’n’roll”, „Molly Malone”, „Klipry”, „Wzgórza Walii”, „Maui” czy „Sześć błota stóp”, „Emma”, „Johnson’s Girls” – jednak w nowych aranżacjach, inaczej interpretowane, inaczej zaśpiewane i zagrane.

LITERATURA Warsztaty twórczego pisania



fot. mat. pras/d

W ramach IV edycji Festiwalu Tradycji Literackich Muzeum Pana Tadeusza zaprasza na warsztaty twórczego pisania. Odbędą się one w lipcu i sierpniu, przeznaczone są dla młodzieży od 16 lat i dorosłych. W trybie online poprowadzi je Adam Kaczanowski. Udział jest bezpłatny jednakże liczba miejsc jest ograniczona, próbkę tekstu prozatorskiego o długości do 10 tys. znaków ze spacjami należy przesłać na adres gabinetliteracki@ossolineum.pl do 28 czerwca. Listę zakwalifikowanych organizatorzy ogłoszą do 12 lipca.
Kilka informacji od prowadzącego: „Podczas warsztatów będziemy pracowali nad stworzeniem opowiadania. Podczas sześciu zajęć online rozpatrzmy kolejne etapy pisania, m.in. tworzenie postaci,

wybór typu i charakteru narratora, dialogi, postaci drugoplanowe i zakończenie. Podczas każdego ze spotkań będziemy budowali kilka możliwych scenariuszy do wykorzystania przez uczestników warsztatów. Pomiedzy zajęciami będą oni dopracowywać własne wersje – tak by na zakończenie każdy napisał własny utwór. Przyświecać będą nam cytaty z »Dzienników« Witolda Gombrowicza: »Chcesz wiedzieć, kim jesteś? Nie pytaj. Działaj. Działanie Cię określi i ustali. Z działania swojego się dowiesz«; »Literatura poważna nie jest po to, żeby ułatwiać życie, tylko po to, żeby je utrudniać«.
Warsztaty dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



ODSZEDŁ ORGANIZATOR

SZACHY \ Zmarł nagle Jan Stankiewicz, wieloletni wałbrzyski działacz szachowy, organizator młodzieżowych, szkolnych i otwartych dla wszystkich turniejów szachowych. Był współtwórcą klubu szachowego w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi na wałbrzyskim Podzamczu, dzięki niemu ta placówka przez lata liczyła się w dolnośląskiej rywalizacji.

fol. Wikipedia/d

SIATKÓWKA



W poprzednim sezonie Oskar Pieknik i Tytus Nowik grali dla grup młodzieżowych Gwardii Wrocław | fot. Gwardiawroclaw.pl/d

Młodzi dołączają do pierwszej drużyny

Do seniorskiej drużyny KFC Gwardia dołączają przedstawiciele gwardyjskiej akademii: środkowy Oskar Pieknik i przyjmujący Tytus Nowik. Drugi z wymienionych to reprezentant Polski w grupach młodzieżowych, ostatnio powołany do szerokiego składu w kadrze trenera Michała Bąkiewicza.

Bartłomiej Górski

Oskar Pieknik zaczynał swoją siatkarską drogę we Wrocławiu. Za to Tytus Nowik do Wrocławia przybył po okresie sportowego wychowania w SPS Lębork oraz Treflu Gdańsk. W poprzednim sezonie jeden i drugi grali dla grup młodzieżowych Gwardii Wrocław. Teraz dołączyli do zespołu Gwardii Wrocław Academy, dodatkowo dostając szansę od trenera pierwszoligowców z dolnośląskiej stolicy Krzysztofa Janczaka.

– Tak właśnie powinna wyglądać droga perspektywicznych siatkarzy z Gwardii Wrocław Academy. To potwierdzenie, że praca przynosi efekty i można spełniać marzenia o byciu w seniorskim zespole, z ciekawą wizją na przyszłość. A to może zaoferować KFC Gwardia. Tytus Nowik to wielokrotny medalista imprez mistrzowskich na różnych szczeblach rozgrywek młodzieżowych. Do tego reprezentant Polski, który potrafi wziąć na siebie ciężar grania. Teraz został przekwalifikowany z atakującego na przyjmującego i dojrzewa do tej roli. W przypadku Oskara mówimy o ogromnych postępach w ostatnim czasie. W czerwcu ub.r. koń-

2

juniorów włączył do kadry trener Gwardii Wrocław

czył wiek młodzika. A już w kolejnym sezonie był kadetem i grał w drużynie juniorów. Staszek Szewczyk jako jego pierwszy trener, jeszcze w młodzikach, poświęcił mu sporo czasu, pomagając w stawianiu pierwszych siatkarskich kroków. Ostatni sezon to już droga od kadeta do juniora w przypadku Pieknika. Cieszymy się, że Oskar nabiera coraz większej pewności na boisku – mówi koordynator GWR Academy Tomasz Barański.

– Kiedy dowiedziałem się o możliwości gry w seniorskim zespole KFC Gwardia, byłem zadowolony, ale chciałem poczekać na ostateczną decyzję. Porozmawiałem jednak z trenerem i dowiedziałem się, że faktycznie będę stanowił część drużyny pierwszoligowej. To był kop do przodu, liczę, że rozwinę swoje umiejętności i wzmocnię psychologię. Takie rzeczy są potrzebne w seniorskim graniu – mówi Tytus Nowik.

Nowik oraz inny gwardzista, Kamil Szymendera, w ostatnim czasie byli na zgrupowaniu reprezentacji Polski juniorów młodszych w Zakopanem. Nowy przyjmujący KFC Gwardia od 20 czerwca powraca do pracy reprezentanta na zgrupowaniu w Spale.

SIATKÓWKA

Kolejny gracz w Cuprum

Nowym atakującym ekstraklasowca z Lubina w sezonie 2020/2021 rozgrywek PlusLigi jest Adam Lorenc. Nowy zawodnik Cuprum Lubin ma 21 lat i trafił do Lubina z Tauron 1 Ligi. Lorenc ma za sobą bardzo udany sportowo sezon. W zakończonych rozgrywkach pierwszoligowych zgromadził sześć statuetek MVP, a występując w 25 meczach, zdobył dla drużyny 299 pkt. Dwa poprzednie sezony atakujący spędził w barwach APP Krispol Września, wraz z tą drużyną sięgnął po brązowy medal mistrzostw Polski 1 ligi w 2019 r. Zawodnik jest też mistrzem Polski w siatkówce plażowej juniorów z 2017 r. oraz najlepszym atakującym mistrzostw Polski juniorów w 2017 r.

PIŁKA NOŻNA

Wracają do gry

Zdrój Jedlina organizuje dwudniowy turniej dla drużyn młodzieżowych, który ma wznowić działalność szkoleniowo-sparingową tego klubu. W sobotę 20 czerwca zagrają drużyny z roczników 2007 i młodszy, a dzień później w kompleksie przy ul. Kłodzkiej będą grały drużyny z roczników 2009 i młodszy. W sobotę swój pierwszy sparing rozegra drużyna seniorów Zdroju, o godz. 17 jej rywalem będzie Kłós Lutomia. Kolejne sparingi Zdrój zagra w lipcu.

SPORT I REKREACJA

Zaskakująca decyzja

Jeszcze w poniedziałek po południu prezes spółki Aqua-Zdrój Piotr Rachwalski w obecności prezydenta Romana Szelemeja snuł dalekosiężne plany. Dwa dni później przestał być prezesem.

Rachwalski zapowiadał otwarcie basenu, mecze siatkarek Polski i Czech, akcję wakacyjną, zainstalowanie paneli fotowoltaicznych na obiekcie oraz utworzenie parkingu dla kamperów. Czy te pomysły doczekają się realizacji pod nowym kierownictwem?

Rada nadzorcza Wałbrzyskiego Centrum Sportowo-Rekreacyjnego „Aqua-Zdrój” podjęła w środę po południu jednomyślnie uchwałę o odwołaniu Piotra Rachwalskiego z funkcji prezesa zarządu tej spółki. Oceniono bowiem, że postawione przed prezesem zarządu cele o charakterze ekonomicznym nie zostały zrealizowane, a nowa sytuacja związana z pandemią wymaga podjęcia działań oraz modyfikacji strategii funkcjonowania Aqua-Zdroju, a co za tym idzie – konieczne są zmiany personalne.

To zaskakująca decyzja. Spółka kontynuuje swoje działania, od lipca otwiera basen. Ważna wiadomość jest też taka, że być może zaplanowane na 30 czerwca i 1 lipca mecze siatkarek będą mogli obejrzeć widzowie, którzy mają zapewnić halę w liczbie jednej czwartej miejsc.

Do czasu rozstrzygnięcia konkursu na prezesa spółki Aqua-Zdrój kieruje Paweł Kurylik, oddelegowany członek rady nadzorczej.

(bg)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

20-21 CZERWCA 2020

#ŚwiatyRównoległe

O rzeczach niepotrzebnych

#ŚwiatyRównoległe

O rzeczach niepotrzebnych

Krążą w sieci listy rzeczy niepotrzebnych. Z reguły obejmują takich rzeczy kilkadziesiąt. Wśród nich są np. wazon. Ja ostatnio przekonałem się, że doliczyć do tego można by jeszcze apteki i niektóre sklepy, a z tymi wazonami rzecz wcale nie jest prosta. To, co potrzebne, a co nie, zależy bowiem od okoliczności. Biorąc to pod uwagę, analizując przydatność dóbr od wazonów po smoczki dynamiczne, udało mi się jednak dojść do jednej rzeczy niezbędnej, by móc żyć w tych naszych ciekawych czasach.

Jarosław Molga

Musieliśmy niedawno kupić insulinę i w tym celu udałem się do apteki. „Nie ma” – najpierw usłyszałem, a potem oczywiście: „Możemy zamówić i będzie na jutro”. I tak w drugiej, trzeciej i... siódmej aptece. W ósmej była. Za to we wszystkich półki uginęły się od różnych suplementów mających pomagać na wszystkie choroby świata. Na wzdęcia pastylki od ręki, a insulina na jutro. Poza czymś na wzdęcia moją uwagę przykuła w jednej z aptek cała ścianka smoczków dla dzieci. Są świeżące, są z różnymi napisami, oczywiście po angielsku, żeby się bobo rozwijało od maleńkości. Są też smoczki dynamiczne. W desperacji chciałem sobie taki smoczek kupić, żeby zatkać sobie usta i nie powiedzieć pani farmaceutce, co sądzę o aptekach, w których mogę kupić szampon do włosów, a insulina jest „na jutro”.

Niedawno potrzebowałem pewnego urządzenia elektronicznego, więc poszedłem do sklepu w Milanówku. Tam uśmiechnięty pan powiedział mi, że nie mają, ale bez problemu kupię coś takiego w internecie. Zapytałem, komu potrzebny jest sklep, w którym sprzedawca odsyła mnie do innego sklepu, i to na dodatek internetowego. Pan nie czuł, że jest w tym jakiś problem i to ja zostałem z dylematem. Wszedłem więc do sieci i zacząłem szukać, ileż to jeszcze różnych rzeczy poza aptekami ze smoczkami dynamicznymi i sklepem

w Milanówku ludzie uznają za niepotrzebne. I krąży po sieci takich list sporo.

Na jednej znajduje się niepotrzebnych rzeczy 21. Na innej prawie 50, a na jeszcze innej prawie 100. Są tam wymienione rzeczy oczywiste, jak przeterminowane leki czy resztki kosmetyków, ale jest też spora liczba rzeczy, których nieprzydatność w moim odczuciu jest dyskusyjna. Weźmy np. wazon. „Nie dostaję codziennie kwiatów, więc stwierdziłam, że śmiało wystarczą nam góra dwa wazon” – pisze na blogu Greenelka. I rzeczywiście, jak facet kwiatów nie przynosi, wazon można powyrzucać. A co będzie, jak zacznie przynosić? Sam znam sytuację, kiedy dwa wazon to za mało i trzeba się ratować dzbankiem z wodą, żeby się kwiecie pomieściło. Idę o zakład, że przed dylematem – wyrzucać wazon czy nie wyrzucać – stoi teraz Beata Tadla. „Beata Tadla ma za sobą kilka głośnych medialnie związków. Po szeroko komentowanym rozstaniu z Jarosławem Kretem związała się z przedsiębiorcą imieniem Rafał. Zakochana dziennikarka kilkakrotnie wyznawała mu miłość publicznie, wstawiając wspólne romantyczne zdjęcia na Instagramie. Wszystko wskazywało na to, że dziennikarka znalazła »tego jedyne«, z którym będzie już na zawsze. (...) Niestety, los napisał jej inny scenariusz. Z instagramowego profilu przedsiębiorcy dowiadujemy się, że on i Beata Tadla nie są już razem” – donosi Plejada. I teraz tak:

z Rafałem się skończyło, ale wazon powinien stać w gotowości. Bo nowy związek musi być, żeby było co zamieszczać na Instagramie. A jak nowy związek, to pewnie też będą kwiaty, żeby było co fotografować kórką i wrzucać do sieci, i wyznawać miłość publicznie do nowego Rafała.

Z wazonami jest jeszcze inny problem. Otóż znalazłem poradnik „Jak urządzić salon? Dodatki, które urozmaicą nawet najmniejsze wnętrza”. I okazuje się, że „cięte kwiaty to wspaniały pomysł”, a dalej „ciekawie zaprojektowany, wysoki wazon nie tylko ochroni nasze kwiaty (...), lecz także wprowadzi do przestrzeni nieco naszego stylu i osobowości”. Z innych poradników dowiedziałem się, że koniecznie trzeba mieć ileś tych wazonów w domu. A na forum ogrodniczo-działkowym trwała cała dyskusja, jak ukorzeniać rośliny w wazonach.

Wniosek z tego jest jeden: to, co jest, a co nie jest potrzebne, jest względne. Wniosek potwierdziłem, czytając inne punkty na listach rzeczy niepotrzebnych. Na przykład: „Prace ręczne dzieci – możesz im zrobić np. zdjęcia, z nich przygotować kolaż i go oprawić albo wklej do pamiątkowego albumu”, albo „Nieużywane notatniki i notesy – skoro nie zapisałaś ich przez

Dokończenie na stronie 4

Trzymamy czasem
koszmarne figurki,
wyszczerbione
talerze czy
sztućce, bo za tymi
wyszczerbieniami
stoją wspomnienia
i chcemy mieć
namacalny dowód
na to, że coś jednak
przeżyliśmy.



tyle czasu, to marne szanse, że w ogóle to zrobisz. Przecież już uśmiechają się do Ciebie ze sklepowych półek inne, nowe, ładniejsze :)”. W moim przekonaniu prace ręczne dzieci przechowane przez wiele lat to wspomnienia w czystej postaci, dowód pomysłowości i zdolności Jasia, który pewnie gdy je bierze do ręki, jest już posiwiąłym Janem z brzuszkiem. Tego zdjęciem w albumie zastąpić się nie da. Dlatego przecież trzymamy czasem koszmarnie figurki, wyszczerbione talerze czy sztucce, bo za tymi wyszczerbieniami stoją wspomnienia i chcemy mieć namacalny dowód tego, że coś jednak przeżyliśmy. W drugim przypadku („notesy”) pojawia się spora część prawdy o współczesnym świecie. Bo przekaz jest taki: nie piszesz w nich, wyrzuć i kup nowe, ładniejsze, a to, że pisać nie będziesz, nie ma większego znaczenia. A ja mam notesik z czasów, gdy zaczynałem swoją dziennikarską przygodę. Nazwiska, numery telefonów, partie

Rozumiem, że wszystko wszystkim trzeba dziś ogłaszać, ale stawianie tablicy informującej, że się zarezerwowało dany placik na grób, jest już przesadą. Wystarczy chyba, że administracja cmentarza o tym wie...

polityczne, wszystko w nim nieaktualne, poza jednym – nie mogę siebie rozczuć, bo zawsze miałem koszmarny charakter pisma.

Po co ja to Państwu piszę? Otóż dlatego, że od przygody w aptece utwierdziłem się w przekonaniu, że żyjemy w czasach zaiste ciekawych. Marketingowcy zewsząd krzyczą do nas, że potrzebne są nam coraz to nowsze rzeczy, o których pojęcia dotychczas nie mieliśmy (jak ja o smoczkach dynamicznych). Galeria Grodova w Grodzisku Mazowieckim ma takie hasło: „zainspirowani zakupami”. Czyli nie tak jak kiedyś, że coś nas zainspirowało (np. fotografia) i idziemy do sklepu kupić coś (np. aparat), by pasję rozwijać. Teraz mamy iść do sklepu, nakupić od aparatu fotograficznego przez wazon po piekarnik, rozłożyć to wszystko w domu i się inspirować. Zając się fotografią? A może ukorzeniem roślin w wazonach? Zacząć piec chleb? I tak przez parę dni, bo znowu trzeba iść i nakupić, żeby znów się inspirować. Klient idealny.

W efekcie świat nagina nas do zaopatrywania się w rzeczy, a potem w postaci pań i panów z telewizji śniadaniowych, blogerów i poradników w internecie namawia nas, żebyśmy to wszystko powyrzucali, bo to nam niepotrzebne. I czy naprawdę tak już zgłupieliśmy, że musimy szukać porad w internecie mówiących o tym, że warto wyrzucić przeterminowane leki czy tubkę po paście do zębów, z której już nic się nie da wycisnąć?

Co ciekawe, na listach rzeczy niepotrzebnych nie znalazłem Facebooka czy Instagrama, a przecież bez nich doskonale można się obyć. Dla mnie są bezużyteczne. Miłości jak Tadla do nikogo publicznie nie wyznawałem i nie zamierzam, bo to ma być prawdziwe, a nie na pokaz, przyjaciół mam w realu, a nie wirtualu i za nic nie chcę tego zmieniać.

Nie znalazłem też takich, które odchodzą, bo zmienia się technologia. Choćby telefony w budkach. Jeszcze budując autostrady w Polsce, trzeba było je instalować (tego wymagały przepisy). Teraz zostały puste budki telefoniczne bez aparatów, w których co najwyżej można się schronić przed deszczem. Nie ma też takich rzeczy, które są skutkiem zmiany obyczajów. Na przykład tabliczki z napisem „rezerwacja” na cmentarzu. Rozumiem, że wszystko wszystkim trzeba dziś ogłaszać, ale stawianie tablicy informującej, że się zarezerwowało dany placik na grób, jest już przesadą. Wystarczy chyba, że administracja cmentarza o tym wie...

Czy w takim razie nie da się stwierdzić, co jest naprawdę niepotrzebne? Da się zrobić odwrotnie, czyli określić, co jest niezbędne, by żyć jako tako w dzisiejszych czasach. Otóż w świecie, gdzie miłość wyznaje się publicznie za pomocą internetu i za pomocą sieci ogłasza się tej miłości koniec, na padole, gdzie stawia się tabliczki „rezerwacja” na cmentarzach, w świecie gdzie w aptekach ze ścian nęcą nas smoczki dynamiczne, a nowe notesy trzeba kupować nie po to, by w nich pisać, lecz po to, by mieć ładniejsze, i w świecie, gdzie za cenną radę uchodzą takie jak „wyrzuć śmieci”, jest jedna rzecz, bez której żyć się nie da. To poczucie humoru. I tego Państwu z całego sił życzę, bo papież Franciszek w jednym z wywiadów powiedział: „Poczucie humoru to coś, co na planie ludzkim jest najbardziej zbliżone do łaski Bożej”. Na marginesie: i jak tu podważać dogmat o nieomyślności papieża? **N**



#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Dobre..., dobre, bardzo dobre!



Piotr Łuczuk

Tak się jakoś dziwnie składa, że publikacja tego felietonu zbiega się z letnim przesileniem i najdłuższym dniem w roku. Przypadek? Nie sądzę! Muszę się do czegoś przyznać... Nigdy nie miałem większych problemów z doбором odpowiedniego utworu do Niecodziennej Listy Przebojów, aż do teraz. Uchylę rąbka tajemnicy i zdradzę, że z reguły odpowiedni utwór właściwie sam mnie znajdował, a następnie przez kilka dni prześladował. Nie miałem wówczas wątpliwości, o czym będzie tekst. Tym razem jest jednak zupełnie inaczej. Tematów wokół pełno, a utworu brak! Może znowu coś o koronawirusie? A może pisać kolejny tekst o wyborach? A może spróbować połączyć utwór z filmowej „Krainy Lodu” z akcją marszałka Grodzkiego pod wdzięcznym kryptonimem „senacka zamrażarka”? Kuszące... Zwłaszcza zestawienie Grodzkiego z tekstem: „Wszystkim wbrew, na ten gest mnie stać! Co tam burzy gniew? Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha” i refrenem: „Mam tę moc! Wyjdę i zatrzasknę drzwi!”. No przecież w tym wypadku tekst niemal sam się pisze... Ale nie. To by było zbyt proste, a ja jednak lubię wyzwania. Nagle mnie olśniło! Wszystko przez to letnie przesilenie. Najdłuższy dzień w roku, początek lata... Ale w sumie, co to za lato – jakieś takie pandemiczne. I właśnie w chwili, gdy pisałem poprzednie zdanie, znalazł mnie dzisiejszy utwór „Niecodziennej Listy Przebojów”. Utwór prosty, można rzec, wręcz dziecinnie prosty i śpiewany właśnie przez dzieci. No właśnie, jak to jest, że my, dorośli, narzekamy praktycznie na wszystkich i wszystko, co nas otacza, przez 24 godziny na dobę i siedem dni w tygodniu. Jak pada deszcz – źle, bo mokro. Jak nie pada – źle, bo susza i gorąco. Jest gorąco – źle, bo za ciepło. Jest zimno – źle, bo... Łapiecie już, o co mi chodzi? A dzieci widzą to zupełnie inaczej. Do pewnego momentu widzą świat przez różowe okulary i dostrzegają rzeczy,

których istnienia możemy nawet nie być świadomi. Kto widział kilkuletnie dziecko wpatrujące się godzinę w mrówkę niosącą do mrowiska okruszek, ten wie, co mam na myśli. Dziś w „Niecodziennej Liście Przebojów” zespół Arka Noego z utworem „Dobre, dobre, bardzo dobre”. Ta piosenka naprawdę OTWIERA OCZY!

„Gwiazdy, ziemia, księżyc, słońce
Zima zimna, lato gorące
Dobre, dobre, bardzo dobre
Morza, rzeki, lasy, góry
Czyste niebo, czarne chmury
Dobre, dobre, bardzo dobre
Mrówki, żuki i biedronki
Pszczoły, osy, duże bąki
Dobre, dobre, bardzo dobre
Węże, ryby, żaby, ptaki
Na dodatek różne ssaki
Dobre, dobre, bardzo dobre

Krokodyle, osły, wilki
Małpy stroją śmieszne minki
Dobre, dobre, bardzo dobre
Hipopotam, lwy, tygrysy
Zebry w paski, rude lisy
Dobre, dobre, bardzo dobre
Świnia, krowa, kura, koń
Mała myszka, duży stoń
Dobre, dobre, bardzo dobre
Sarny, dziki nosorożec
Wszystko to stworzenia Boże
Dobre, dobre, bardzo dobre
Dobre, dobre, bardzo dobre
A najlepiej stworzył nas!

Polne kwiaty, zboża trawy
Słoneczniki, ziarna kawy
Dobre, dobre, bardzo dobre
Groch, fasola i pietruszka
Pomidory i kapusta
Dobre, dobre, bardzo dobre
Banan, śliwka i ananas
Pomarańcze – wszystko dla nas
Dobre, dobre, bardzo dobre
Jabłka, gruszki, winogrona
Lista długa nieskończona!
A najlepiej stworzył nas!
A najlepiej stworzył nas!

Narty, góry, komputery
Basen, plaża i rowery
Dobre, dobre, bardzo dobre
Szczury, glisty i ropuchy
Pająk w sieci łapie muchy
Dobre, dobre, bardzo dobre
Czekolada, frytki, lody
Napój słodki bąbelkowy
Dobre, dobre, bardzo dobre
Czosnek, szpinak i musztarda
Gorzki syrop na ból gardła
Dobre, dobre, bardzo dobre
A najlepiej stworzył nas!”

Posłuchaj utworu:



#PodejrzanegoZnatury

Żywe helikoptery

Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

Nadszedł czerwiec – piękny i słoneczny, zachęcający do rowerowych wycieczek i spędzania czasu na łonie natury. Nie inaczej jest w Szwecji, gdzie po dość mokrym i chłodnym maju nastały bardzo gorące dni. Jak co roku mieszkańcy okolic Uppsali tłumnie odwiedzają okolice Ekoln, rozciągającego się aż do samego Sztokholmu ogromnego jeziora, do którego uchodzi przepływająca przez Uppsalę rzeka Fyris.

Ja także, urzeczona piękną pogodą, postanowiłam odreagować dość stresujący tydzień pracy – poczytać, odpocząć od komputera – i wybrałam się w weekend na wycieczkę nad ten akwen, gdzie zaszyłam się w miejscu nieco ustronnym. Wkrótce zostałam za mój wybór nagrodzona towarzystwem ważek, tańczących nad moją głową całymi stadami. Zawsze lubiłam te owady. Podziwiam ich oryginalny lot oraz piękne kształty i kolory.

Być może niewiele osób zdaje sobie sprawę, że ważki są na Ziemi bardzo długo, bo należą do najstarszych ewolucyjnie owadów. Paleontolodzy znaleźli formy podobne do obecnych ważek w osadach sprzed ok. 325 mln lat. Niezwykłe także jest to, że karbońskie prawniki były największymi znanymi owadami, o rozpiętości skrzydeł do 75 cm! Każdy z Czytelników zapewne już nieraz miał okazję obserwować współcze-

sną ważkę i wie, że jej cechami charakterystycznymi są ogromne oczy i rozłożone na boki skrzydła, utrzymywane w tej pozycji nawet w czasie spoczynku. Jednak nie każdy wie, że ważki są jednymi z najlepszych lotników wśród owadów. Co najbardziej niesamowite, potrafią latać we wszystkich kierunkach, przekraczając prędkość 10 m/s i jako jedne z niewielu zwierząt opatnowały lot wiszący. To właśnie kształt i sposób poruszania się ważek zainspirowały konstruktorów maszyn latających do zaprojektowania helikoptera.

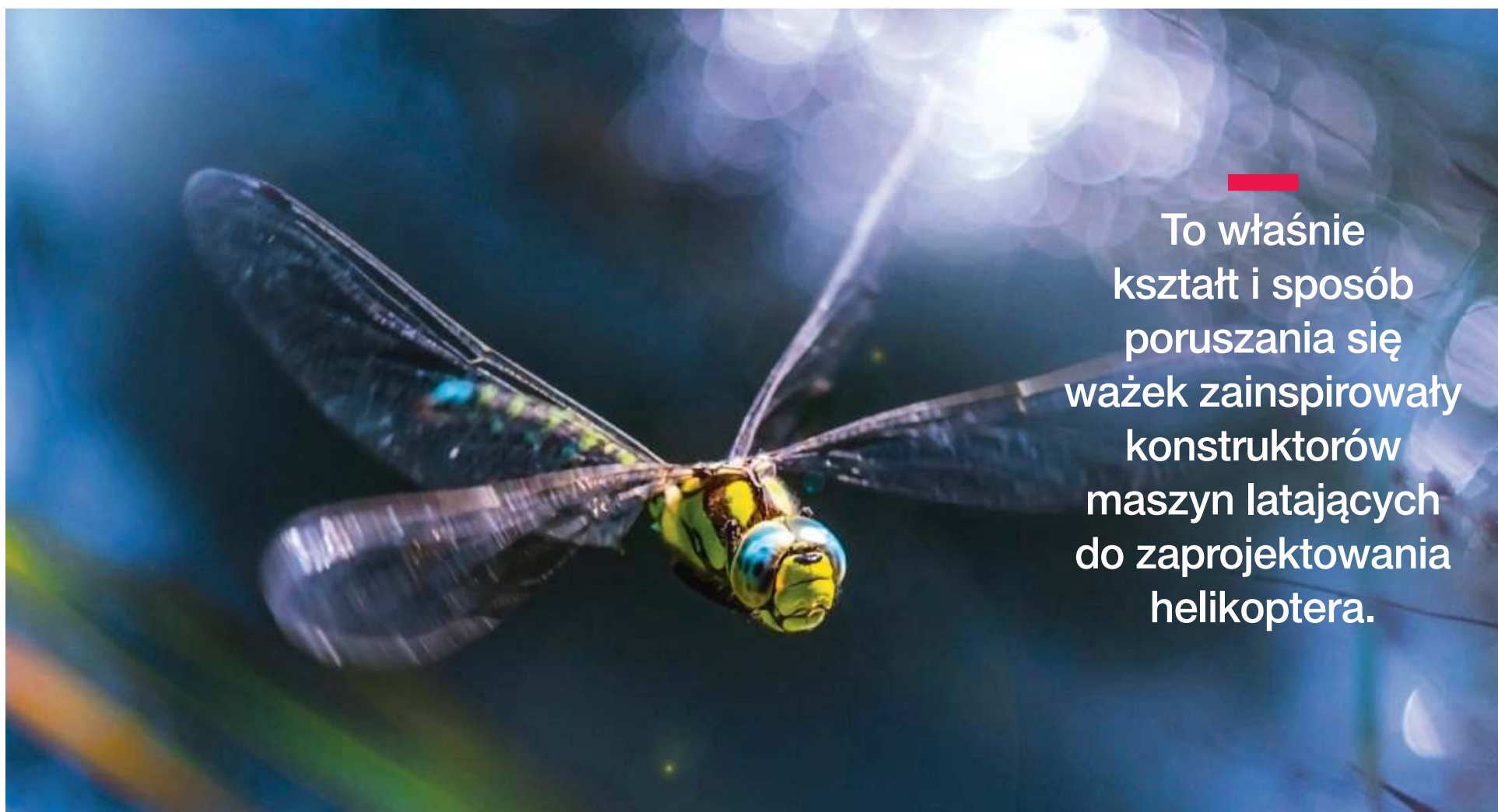
Owady te są pełne gracji i wydają się bardzo delikatne i zwiewne, w rzeczywistości są jednak groźnymi drapieżnikami, polującymi na inne owady. Ich ofiarami padają m.in. muchy i komary, chwytane odnóżami zaopatrzonymi w sztywne szczeciny. I choć trudno w to uwierzyć, ważki są też w stanie przewidzieć tor lotu ofiary i bezbłędnie schwytać ją w locie.

Dotychczas opisano ponad 6000 współcześnie żyjących gatunków ważek, a co ciekawe, ich klasyfikacja opiera się głównie na analizie żyłkowania skrzydeł. Na terenie Polski obecnie mamy 74 gatunki tych niezwykłych owadów. Wydaje się to dość dużą liczbą, jednak niektóre z nich są objęte ochroną, a 15 podlega nawet ścisłej ochronie gatunkowej. Należy do nich np. iglica mała, która jest jednym z najbardziej zagrożonych gatunków, należy w jej ochronę włożyć sporo wysiłku,

wyznaczając strefę ochronną wokół miejsca jej występowania i rozrodu.

Jak to zwykle bywa, do zaburzenia ważkom szczęśliwego i bezpiecznego życia przyczyniają się procesy wywołane przez człowieka. Najwięcej gatunków zanika lub stają się coraz rzadsze z powodu zanikania ich siedlisk, co najczęściej jest spowodowane zanieczyszczeniem wód – ściekami lub nawozami sztucznymi z rolnictwa, powodującymi zarastanie i zanikanie jezior. Obecnie w Polsce najbardziej są zagrożone gatunki przystosowane do bardzo określonych warunków środowiskowych, przede wszystkim ważki żyjące na torfowiskach. Jako główne przyczyny tego stanu rzeczy można wymienić melioracje i osuszanie torfowisk w przeszłości, co doprowadziło do obniżenia poziomu wód, a nawet zaniku małych i większych zbiorników wodnych. W zmienionych warunkach mogą się pojawić nowe gatunki, zazwyczaj bardziej konkurencyjne, które najczęściej wygrywają z gatunkami torfowymi i wypierają je z ich siedlisk.

I dlatego właśnie, drodzy Państwo, jeśli podczas tego rocznego wypoczynku nad jakimś zbiornikiem wodnym zauważycie ważkę, będzie to powód do radości. Co prawda, są to wciąż pospolite owady, jednak wraz ze zmianami klimatu i dewastacją środowiska może się to niedługo zmienić. **N**



To właśnie kształt i sposób poruszania się ważek zainspirowały konstruktorów maszyn latających do zaprojektowania helikoptera.

#NaturaUzdrowia

Truskawka zregeneruje Ci wzrok

Justyna **Pietrzykowska**, fitoterapeuta,
dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej



Stymulują układ odpornościowy, mają właściwości antynowotworowe, a przede wszystkim zawierają więcej witaminy C niż powszechnie cenione za nią pomarańcze – dzisiaj o pierwszych letnich owocach sezonowych, czyli truskawkach.

Sezon truskawkowy w pełni, zatem zachęcamy do zjadania się tymi owocami nie tylko ze względu na ich zapach, soczysty smak, lecz przede wszystkim z powodu ich prozdrowotnych właściwości. Truskawka jest m.in. stosowana do leczenia bólu gardła, a nawet chrypki. Udowodniono również, że dzięki wysokiej zawartości witaminy C oraz kwasu elagowego ma działanie przeciwnowotworowe. Ponadto truskawki zawierają także słynne flawonoidy, na które często zwracamy uwagę, takie jak: antocyjany, katechiny, kwercetyna oraz kemferol. Te substancje pomagają obniżyć poziom cholesterolu i spowalniają procesy miażdżycowe oraz redukują nadciśnienie.

Truskawki zawierają nie tylko dużo witaminy C, o czym była już mowa, lecz także spore ilości krzemu, dzięki czemu ich spożywanie pomaga w regeneracji naczyń krwionośnych i tkanki łącznej. Spożywanie tych owoców przynosi też ulgę w problemach z układem moczowym, np. przy bolesnym oddawaniu moczu czy niemożności jego oddania, ze względu na cechujące je moczopędne właściwości. Truskawki zawierają również błonnik, który poprawia perystaltykę jelit.

Badania opublikowane przez „Archives of Ophthalmology” wykazują, że powinni je spożywać w dużych ilościach szczególnie seniorzy, ponieważ ich właściwości (w tym wypadku głównie witamina C) mogą istotnie zmniejszyć ryzyko utraty wzroku przez osoby starsze. Z kolei europejskie instytuty badawcze potwierdzają, że spożywanie truskawek chroni błonę śluzową żołądka

przed uszkodzeniami wywołanymi nadmiernym spożyciem alkoholu. Truskawki neutralizują również rakotwórcze substancje, tzw. nitrozoaminy, które często są zawarte w produktach przetworzonych termicznie. Często pada pytanie: czy truskawki są silnym alergenem? W odpowiedzi zalecamy jeść tylko dojrzałe owoce i najlepiej z upraw ekologicznych. Reakcje alergiczne (wysypka, świąd skóry itp.) na truskawki są zazwyczaj wywołane przez owoce niedostatecznie dojrzałe lub potraktowane zbyt dużą ilością pestycydów. Z tego powodu należy ostrożnie karmić nimi dzieci, owoce te nie są wskazane zwłaszcza dla maluchów poniżej 1. roku życia.

Warto też wykorzystać właściwości truskawek do zabiegów z problematyczną cerą, zawarty w nich naturalny kwas salicylowy jest istotnym składnikiem leków na trądzik. Najlepiej przeprowadzić test uczuleniowy na małym fragmencie skóry, a jeżeli w ciągu 24 godzin nie wystąpi reakcja alergiczna, możemy zrobić sobie truskawkową maseczkę. Potrzebujemy do tego osiem dojrzałych truskawek i dwie łyżki śmietany kremówki. Truskawki myjemy, usuwamy szypułki i rozgniatamy widelcem, mieszając na papkę ze śmietaną. Taka maseczka powinna być nakładana na dobrze oczyszczoną twarz z pominięciem okolic oczu. Po kwadransie zmywamy ją ciepłą wodą i nakładamy ulubiony krem.

Maseczka z truskawek pomoże nie tylko na wypryski, trądzik i inne niedoskonałości, lecz także skutecznie odżywi cerę i przywróci jej blask. Maseczkę możemy

z powodzeniem stosować nawet dwa razy w ciągu tygodnia, a poza sezonem zamiast świeżych truskawek użyć mrożonek. Jeżeli chcemy się skoncentrować jedynie na odżywieniu skóry, to wykonajmy maseczkę tylko z owoców i płynnego miodu. Składniki najlepiej zmixować w blenderze, a następnie nałożyć na dekolty i szyję. Po kwadransie zmywamy ją ciepłą wodą lub ciepłym pełnotłustym mlekiem. Uwaga! Maseczki truskawkowe są przeciwwskazane dla cery z tendencją do pękających naczynek.

A co o właściwościach truskawek mówi medycyna chińska? Według tej tradycji leczniczej owoce te mają bez wątpienia korzystny wpływ na śledzionę oraz trzustkę, nawilżają płuca i wytwarzają płyny organiczne. W medycynie chińskiej mówi się, że jedzenie truskawek uzupełnia tzw. płyny i krew – czyli odżywia. Jest tylko jedna uwaga – dbając o śledzionę, rozumianą ogólnie jako układ trawienny, pamiętajmy, iż surowe truskawki powinny podlegać chociaż minimalnej obróbce termicznej, np. poprzez przelanie wrzątkiem. W przypadku pojawienia się dodatkowych dolegliwości trawiennych, jak np. wzdęcia, należy owoce jeść kilkanaście minut przed innym posiłkiem.

I na końcu ciekawostka! Aby wzmocnić zęby i dziąsła lub przyspieszyć usuwanie kamienia nazębnego, należy przekroić truskawkę na pół i natrzeć nią zęby i dziąsła, pozostawić ją tak 45 minut, a następnie spłukać ciepłą wodą. **N**

#KulturalnyWehikułCzasu

Awantury o sztukę

Feliks „Manggha” Jasieński (1861–1929) jest dziś osobą nieco zapomnianą. Tymczasem na początku XX wieku ten ekscentryczny kolekcjoner cieszył się sławą przyjaciela i mecenasa artystów. W imię sztuki gotów był na wszystko – w tym na przelanie krwi. Tyle że nie własnej.

Łukasz **Czarnecki**

Feliks Jasieński wywodził się zamożnej ziemiańskiej rodziny z Królestwa Kongresowego. Odziedziczony majątek wykorzystał do stworzenia imponującej, liczącej niemal 20 tys. obiektów kolekcji. Krótco przed swoją śmiercią przekazał całość zbiorów krakowskiemu Muzeum Narodowemu.

Jasieński żył sztuką i dla sztuki. Gdziekolwiek się pojawił, prawił natchnione kazania wzywające rodaków do artystycznego nawrócenia. Nie przebiegał przy tym w słowach, czego efektem były wybuchające raz za razem skandale.

Bydło kontra Papuasi

Uważając, że sztuka japońska jest obok sztuki greckiej najwybitniejszym dokonaniem artystycznym ludzkości, Jasieński postanowił zaprezentować ją mieszkańcom Warszawy. Już przy pierwszych przemyśleniach do planowanej wystawy powinny kolekcjonerowi zapalić się w głowie lampki alarmowe. Gdy pojawił się w jednym z kształujących trendy warszawskich salonów i zaprezentował zgromadzonym tam gościom kilka drzeworytów, usłyszał od widzów: „Gdy kupujemy u Popowa herbatę chińską, zawijają nam paczki w takie właśnie brzydactwa”. W styczniu 1901 r. w budynku Zachęty otworzono ekspozycję. Rychło rozpętało się piekło. Warszawiacy miast zachwycać się sztuką japońską, chichotali, oglądając eksponaty, a niektórzy zachowywali się w sposób godny troglodytów, a nie cywilizowanych ludzi, pisząc pod obrazami wulgarne komentarze. Potem było jeszcze gorzej, bo do linczowania Jasieńskiego wzięły się warszawskie gazety, na łamach których Japończyków nazywano analfabetami, dzikusami i ludożercami, a kolekcjonera wariatem. Listonosze nie nadążali z dostarczaniem naszemu bohaterowi anonimów z wyzwiskami. Przyszło ich pod jego warszawski adres łącznie kilkaset, a adresata ostatecznie rozsierzdził list, którego autor pisał: „Wynoś się, skądś przybył – kształć smak Papuasów”.

W tej sytuacji nie ma co się dziwić, że Jasieński się wściekł i przeszedł do kontrataku. I tak pewnego ranka odwiedzających wystawę gości powitał napisy głoszące, że sztuka japońska to rzecz nie dla bydła. Wybuchł niebywały skandal, na łamach prasy dziennikarze lżyli kolekcjonera od najgorszych z jeszcze większą namiętnością niż wcześniej, a sam zainteresowany śmiertelnie obrażony na Warszawę spakował kolekcję i przeniósł się do Krakowa.

Niech poleje się krew!

Kraków był od ówczesnej Warszawy tak odmienny, że spokojnie mógłby istnieć w jakiejś rzeczywistości równoległej. Pod Wawelem „Mangghę” przywitano z otwartymi ramionami. Już wkrótce Jasieński stał się centralną postacią tutejszego życia artystycznego, a jego wypowiedzi na temat sztuki krakowska bohema i inteligencja przyjmowały niczym słowa guru. Z reguły słuchacze wychodzili na tym dobrze, bo Jasieński naprawdę był nietuzinkowym umy-

po analizie artykułu uznał Mehoffera za jego autora. Obaj dżentelmeni udali się następnie do Wyczółkowskiego, który studiując w Niemczech, wyrobił sobie jakieś takie pojęcie o pojedynkowaniu się (walki na broń białą były typową rozrywką niemieckich studentów) i namówił, by wyzywał domniemanego krytyka. Mehofferowi głupio było odmówić udziału w tym cyrku, w efekcie czego obaj malarze starli się na szable. Walka zakończyła się remisem – Wyczółkowski obił przeciwnika płazem szabli, za co ten odwzię-



FOT. MAT. PRAS.

Karykatura pędzla Kazimierza Sichulskiego „Jasieński i Wyczółkowski lecą do Japonii”

stem, czasem jednak efekty jego działań okazywały się dziwne. Przykładem jest pojedynek Leona Wyczółkowskiego z Józefem Mehofferem z roku 1907. Poszło, jak to w sprawach takich zwykle bywa, o urażoną cześć kobiecą. Na łamach „Czasu” opublikowano anonimową krytykę obrazów namalowanych przez Emilię, żonę wykładowcy Akademii Sztuk Pięknych Adama Łady-Cybulskiego. Profesor poskarżył się Jasieńskiemu, ten zaś

czył mu się cięciem go do krwi. Na koniec okazało się, że obrażającym panią Emilię krytykiem był ktoś zupełnie inny – scenograf Karol Frycz. Powyższe anegdoty są zaledwie drobnym wycinkiem niezwykłych historii, w jakie obfitowało życie Feliksa Jasieńskiego. Szkoda, że upływ czasu zatępił pamięć o tym niezwykłym człowieku, którego biografia stanowić mogłaby podstawę dla niejednego filmu lub powieści. **N**

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Strażnicy z koronawirusem

Pracownicy wszystkich oddziałów Straży Miejskiej w Warszawie mają badaną temperaturę przed przystąpieniem do pracy. Noszą maseczki i stosują reżim sanitarny | fot. Krzysztof Zatycki/Forum

Dwa kolejne przypadki koronawirusa w stołecznej straży miejskiej. Chodzi o pracowników komendy przy ul. Sołtyka. W Otwocku Powiatowe Centrum Zdrowia wstrzymało przyjęcia na oddział chorób wewnętrznych po tym, jak u jednego z pacjentów wykryto koronawirusa. W Siedlcach wczoraj rano odnotowano tylko jeden nowy przypadek zarażenia.

Jarosław Molga

Jednostka została zamknięta i przeszła dezynfekcję – mówił na antenie radia RDC rzecznik strażników Jerzy Jabraszko. – Pomieszczenia są odkażane, dezynfekowane. Wszyscy pracownicy na wszystkich oddziałach straży miejskiej w Warszawie mają badaną temperaturę przed przystąpieniem do pracy. Taka procedura trwa od początku epidemii – zapewnia. Po tym, jak ujawniono na początku czerwca pierwszy przypadek koronawirusa wśród strażników miejskich, 28 osób, które były na kwarantannie, już wróciło do pracy.

W Otwocku Powiatowe Centrum Zdrowia wstrzymało przyjęcia na oddział chorób wewnętrznych po tym, jak u jednego z pacjentów wykryto koronawirusa. Cztery osoby, które miały kontakt z zakażonym, objęto kwarantanną.

To dwóch lekarzy i dwie pielęgniarki. Przyjęcia nowych pacjentów zostały wstrzymane do odwołania.

„Uprzejmie informujemy, iż ze względu na wykrycie u jednego z pacjentów Oddziału Chorób Wewnętrznych zakażenia wirusem SARS-Cov-2 od dnia 18 czerwca 2020 r. (czwartek) do odwołania zostają wstrzymane przyjęcia na Oddział Chorób Wewnętrznych Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w restrukturyzacji” – podano w komunikacie na stronie internetowej szpitala. Choć nie ma jeszcze w placówce oficjalnej decyzji sanepidu, cztery osoby z personelu – dwóch lekarzy i dwie pielęgniarki – pozostają w domach na kwarantannie.

W Radomiu w oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych potwierdzono już trzeci przypadek zakażenia koronawirusem. To pracownik z grupy osób, która mogła mieć kontakt z poprzednimi dwoma

zakażonymi osobami. Obecnie na kwarantannie domowej przebywa 30 osób, a dziewięć jest objętych dozorem epidemiologicznym.

W Siedlcach wczoraj rano do tamtejszego szpitala przyjęto tylko jedną osobę z podejrzeniem zarażenia koronawirusem. Dzień wcześniej nie odnotowano żadnego przypadku, za to dwie osoby uznano za ozdrowieńców – szpital mogli opuścić 52-latek z powiatu węgrowskiego i 72-latek z powiatu siedleckiego.

Jak informował wczoraj Mazowiecki Urząd Wojewódzki, na Mazowszu w szpitalach hospitalizowanych jest 457 osób. Kwarantanną objęte są 27 243 osoby, nadzorem epidemiologicznym – 1930, a izolacją – 766. Potwierdzono 4631 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 to 310. Objawy choroby zakaźnej ustąpiły u 2177 pacjentów.

Po tym, jak ujawniono na początku czerwca pierwszy przypadek koronawirusa wśród strażników miejskich, 28 osób, które były na kwarantannie, już wróciło do pracy

RADA M.ST. WARSZAWY

Obcięte stypendia

Budżet Centrum Myśli Jana Pawła II na stypendia dla warszawskich dzieci został obniżony o połowę – mówił podczas sesji rady miasta radny PiS Błażej Poboży. Z kolei jak przekonywała radna Agata Diduszek-Zygłewska (KO), ta instytucja w żaden sposób nie ucierpiała bardziej niż inne. „Radna Diduszek-Zygłewska (klub KO, komisja kultury) przyznała na sesji Rady Warszawy, że za obniżeniem o połowę budżetu (z 2,5 mln na 1,2 mln zł) na stypendia dla warszawskich dzieci Centrum Myśli Jana Pawła II stoi zarząd miasta na czele z Rafałem Trzaskowskim” – napisał w czwartek na Twitterze radny PiS Błażej Poboży. To efekt burzliwej dyskusji, jaka wywiązała się podczas czwartkowej sesji rady miasta między radnym Pobożym a przewodniczącą komisji kultury i promocji miasta Agatą Diduszek-Zygłewską (KO). Radna apelowała do Pobożego, by nie wprowadzał w błąd mieszkańców, i zapewniała, że nie została zmniejszona dotacja Centrum Myśli Jana Pawła II. – Została zmniejszona częściowo kwota na stypendia. To nie są stypendia, które należą do Centrum Myśli Jana

Pawła II, to są stypendia m.st. Warszawy – mówiła. – Nie ograniczono budżetu instytucji, tylko ograniczono budżet na stypendia – podkreśliła. Błażej Poboży wyliczył, że budżet Centrum Myśli Jana Pawła II na rok 2019 – w części stypendialnej – wynosił ok. 2,5 mln zł, a w tym roku ok. 1,2 mln zł. – To jest zmniejszenie o połowę – podkreślił Poboży, a nie jedynie kwota „zmniejszona częściowo”. Rzeczniczka stołecznej ratusza Karolina Gałęcka poinformowała w czwartek, że w 2020 r. Warszawa przeznaczy na stypendia motywacyjne i socjalne ponad 25 mln zł. Trafiają one m.in. do puli stypendiów m.st. Warszawy im. Jana Pawła II. Stypendia te są przeznaczone dla uczniów i studentów, którzy mimo trudnych warunków materialnych osiągają dobre wyniki w nauce i są aktywni naukowo, artystycznie, sportowo lub są zaangażowani w działania społeczne. Zgodnie z danymi miasta Centrum Myśli Jana Pawła II przeznaczy w tym roku na stypendia 1 167 525 zł.

(oprac. jm)



DANE ZE ZWOLENIA

KORONAWIRUS \ Według komunikatu państwowego powiatowego inspektora sanitarnego w Zwoleniu z piątku o godz. 13 liczba osób objętych kwarantanną domową na terenie powiatu zwolenieńskiego wynosiła 874. W izolacji domowej przebywało pięć osób, w izolatorium jedna. 11 osób było pod nadzorem epidemiologicznym, hospitalizowano z powodu COVID-19 trzy. Odnotowano 49 pozytywnych wyników testów na SARS-CoV-2.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

ŻYCIE RELIGIJNE

W warszawskiej pielgrzymce na Jasną Górę pójdzie delegacja 50 osób

Z powodu epidemii w tym roku w ramach 309. Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę pójdzie tylko delegacja 50 osób. Reszta pątników została zaproszona do pielgrzymowania duchowego za pośrednictwem mediów lub spotkań w stołecznym sanktuarium Jasno-górskiej Matki Zycia.

Jarosław Molga

Nowych zasadach pielgrzymowania poinformował na fan page'u pielgrzymki na Facebooku jej kierownik paulin o. Krzysztof Wendlik. Podkreślił, że zostały one podyktowane troską o zdrowie pielgrzymów, przyjmujących ich gospodarzy i służb zaangażowanych w bezpieczny przebieg pielgrzymki. Zapowiedział, że z powodu epidemii w tym roku na szlak wyruszy tylko ok. 50 osób.

„Z uwagi na wciąż niepewny stan sanitarny oraz fakt, że pielgrzymki nie organizuje się w ciągu kilku tygodni, lecz potrzeba na to kilku miesięcy, nie możemy dopuścić do organizacyjnego chaosu oraz do selekcji wśród pielgrzymów, tzn. ktoś pójdzie, ktoś nie pójdzie. Dlatego też Warszawska Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę będzie w tym roku reprezentowana przez grupę ok. 50 osób” – napisał o. Wendlik.

Zaznaczył, że każda z grup pielgrzymkowych, zasadni-

czych i piętnastek, będzie reprezentowana przez swojego przewodnika niosącego intencje złożone do specjalnego plecaka. Pozostali uczestnicy delegacji to będą służby niezbędne do organizacji pielgrzymki i do zachowania jej duszpasterskiego charakteru.

„Nie możemy wystawić na szwank dobra, jakim jest Warszawska Pielgrzymka Piesza, jej historia i jej przyszłość” – podkreślił o. Wendlik. „Wyjątkowość przeżywanego czasu podkreślają ważne



Hasłem tegorocznej 309. Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę będą słowa Prymasa Tysiąclecia „Ten zwycięża, kto miłuje”

rocznice i wydarzenia z historii Polski oraz Kościoła: stulecie Cudu nad Wisłą, jubileusz urodzin Jana Pawła II oraz zbliżająca się beatyfikacja

kard. Stefana Wyszyńskiego – napisał paulin.

O. Krzysztof Wendlik podkreślił, że tegoroczna pielgrzymka będzie miała przede wszystkim

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną
„Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





PO KOLEJNYCH BURZACH

**POGODA ** Kolejnej burzowej doby mazowieccy strażacy interweniowali 319 razy. W Warszawie strażacy wyjeżdżali aż 94 razy. Ich działania polegały głównie na likwidacji podtopień posesji i ulic, a także na usuwaniu połamanych gałęzi i powalonych drzew.

fot. PSP/d



OBLAWA NA MOTOCYKLISTĘ

**WARSZAWA-WŁOCHY ** Kilkudziesięciu policjantów poszukiwało wczoraj pijanego motocyklisty, sprawcy kolizji. Po zatrzymaniu był agresywny wobec funkcjonariuszy i uciekł z miejsca zdarzenia, mimo że według nieoficjalnych informacji był skuty kajdankami.

fot. Policja.gov.pl/d



W ramach pielgrzymki, nazywanej także paulińską, pątniczy szlak każdego roku przemierzało ponad 5 tys. osób. Jest ona jedną z najstarszych w Polsce

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

charakter pokutny. „Pójdziemy prosić Boga o wybaczenie grzechów, które ciąży na sumieniu naszym i naszego kraju, zwłaszcza grzechów pychy,

niewiary, podziałów i nieposzanowania życia najsłabszego. Pójdźmy przeproszać Maryję za wszystkie zniewagi, jakich doznała w ostatnim czasie w naszej ojczyźnie, za profanację jej jasnogórskiego wizerunku, bo miłosierdzie Boże objawia się tam, gdzie serce jest skruszone” – przypomniał duszpasterz.

Zapowiedział, że w najbliższych tygodniach zostaną podane szczegóły dotyczące tegorocznego pielgrzymowania, zarówno dla tych, którzy będą łączyli się duchowo za pośrednictwem mediów, jak i dla osób, które będą nawiedzały w stolicy diecezjalne sanktuarium Jasnogórskiej Matki Życia. Ustanowiono je 8 grudnia ub.r., w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w paulińskim kościele pw. Ducha Świętego przy ul. Długiej w Warszawie.

Hasłem tegorocznej 309. Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę będą słowa Prymasa Tysiąclecia „Ten zwycięża, kto miłuje”. Co roku w ramach pielgrzymki, nazywanej także paulińską, pątniczy szlak przemierzało ponad 5 tys. osób. Jest ona jedną z najstarszych w Polsce.

– Niestety, kobieta nadal zachowywała się agresywnie, wobec czego w celu odparcia bezpośredniego zamachu na życie funkcjonariuszy został oddany strzał w jej kierunku – powiedziała podinsp. Kucharska.

Rannej kobiecie policjanci natychmiast udzielili pomocy, a kontynuowali ją wezwani na miejsce ratownicy medyczni. – Mimo udzielanej pomocy kobieta zmarła w szpitalu. Ranniony w mieszkaniu przez kobietę mężczyzna został przewieziony do szpitala – poinformowała rzeczniczka.

Na miejscu czynności wykonywał prokurator. W celu zbadania wszystkich okoliczności zdarzenia do Żyrardowa zostali skierowani oficerowie Wydziału Kontroli KWP w Radomiu oraz Biura Kontroli KGP.

Rzeczniczka policji zastrzegła, że są to wstępne ustalenia. – Prosimy o powstrzymanie się od spekulacji do czasu całkowitego wyjaśnienia okoliczności zdarzenia przez prokuratora. Wszystkim nam zależy na szczegółowym, rzetelnym i obiektywnym wyjaśnieniu wszystkich okoliczności tej interwencji – powiedziała podinsp. Kucharska.

..... (jm)

ŻYRARDÓW

Tragiczna interwencja

Śledczy wyjaśniają okoliczności interwencji podjętej w Żyrardowie. Kobieta została postrzelona przez policjantów, w wyniku czego zmarła. Wcześniej zaatakowała nożami mężczyznę, a następnie funkcjonariuszy. Według policji kobieta nie reagowała na żadne polecenia, dlatego najpierw funkcjonariusze użyli gazu łzawiącego. Gdy to nie dało rezultatów, sięgnęli po broń.

Jak poinformowała w piątkowym komunikacie rzeczniczka mazowieckiej policji podinsp. Katarzyna Kucharska, w związku ze zgłoszeniem dotyczącym awantury z użyciem noża w czwartek ok. godz. 21 do jednego z mieszkań w Żyrardowie pojechał umundurowany patrol interwencyjny.

– Po wejściu do mieszkania potwierdzono, że na podłodze leży zakrwawiony mężczyzna. Policjanci zaczęli udzielać mu pomocy, gdy usłyszeli krzyki dochodzące z podwórka. Na zewnątrz zobaczyli kobietę, któ-

ra była agresywna – przekazała rzeczniczka.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, kobieta zachowywała się zupełnie irracjonalnie, miała w rękach dwa noże, którymi prawdopodobnie chwilę wcześniej zaatakowała mężczyznę. Według policji nie reagowała na żadne polecenia, wobec czego użyto gazu łzawiącego. Mimo to nadal atakowała funkcjonariuszy, którzy ocenili tę sytuację jako bezpośrednie zagrożenie życia, wobec czego oddali strzał ostrzegawczy.

O TYM I OWYM

ZAMEK KRÓLEWSKI

Święto Muzyki



fot. mat. pras./d

W niedzielę 21 czerwca po raz pierwszy na Zamku Królewskim oraz w ogrodach organizujemy obchody Święta Muzyki. Sale zamkowe i ogrody wypełni muzyka – poinformowała pełnomocnik dyrektora Zamku Królewskiego w Warszawie Elżbieta Ofat. Jak wyjaśniła, zwiedzający zamek będą mogli usłyszeć wykonania utworów na instrumenty dęte (partity Jana Stefaniego) oraz utworów wokalnych (piosenek Jerzego Wasowskiego i Jeremiego Przybory). Będą one emitowane na monitorach w salach muze-

alnych. W Sali Wielkiej w godz. 12–15 rozbrzmiewać będzie muzyka na żywo, m.in. Jana Sebastiana Bacha, Georga Philippa Telemanna i Claude'a Debussy'ego w wykonaniu stypendystów Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci. – Tego dnia każdy też będzie mógł się popisać talentem muzycznym i zagrać w królewskich ogrodach. Przygotowaliśmy dla wszystkich chętnych scenę i zapraszamy z własnym instrumentem w godz. 10–20 – zachęcała Ofat. – Muzyczny Hyde Park planujemy w wersji akustycznej – dodała.

REKREACJA

Rajd rowerowy po Siedlcach



fot. mat. pras./d

W niedzielę 21 czerwca odbędzie się kolejna edycja Rajdu Rowerowego organizowanego przez Agencję Rozwoju Miasta Siedlce. W związku z sytuacją panującą w kraju oraz wytycznymi GIS w rajdzie będzie mogło wziąć udział nie więcej niż 150 osób. W tym roku w regulaminie rajdu pojawiły się punkty dotyczące zasad postępowania w czasie epidemii, zalecane jest zachowywanie dystansu społecznego. Warunkiem uczestniczenia w rajdzie jest posiadanie własnego roweru oraz umiejętność sprawnego poruszania się na nim, hamowania oraz skręcania, tak aby przejazd mógł odbywać się zwartą grupą. Wszyscy uczestnicy rajdu

przez cały czas trwania przejazdu zobowiązani są do noszenia w widocznym miejscu elementów odblaskowych otrzymanych od organizatora. Organizator zaleca też noszenie podczas jazdy kompletu ochroniaczy oraz kasku. Udział w rajdzie jest bezpłatny, ale obowiązuje wcześniejsza rejestracja (<https://elektronicznezapisy.pl/event/4951.html>). Trasa poprowadzi ulicami Siedlec i będzie wynosiła ok. 17 km. Start z parkingu przy ul. Jana Pawła II 6, godz. 16. Nad sprawnym i bezpiecznym przejazdem rowerzystów czuwać będą siedleccy policjanci oraz motocykliści z siedleckiego klubu Gryf MC Poland.



KULA NA WORONICZA

LEKKOATLETYKA \ Konrad Bukowiecki wynikiem 20,92 m wygrał konkurs pchnięcia kulą, który odbył się przed siedzibą Telewizji Polskiej w Warszawie. Drugie miejsce zajął Michał Haratyk (20,54 m). Był to pierwszy z sześciu mityngów cyklu „Czwartki z lekkoatletyką – Orlen TVP Sport Cup” i pierwsze zawody polskich lekkoatletów po przerwie spowodowanej pandemią.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



José Kanté (po prawej), najlepszy strzelec Legii Warszawa, w Zabrzu nie zdołał pokonać bramkarza Górnika | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Mecz dla ośmiu tysięcy fanów

W niedzielę o godz. 17.30 Legia w pierwszym meczu fazy finałowej podejmie Śląsk Wrocław. Będzie to pierwszy mecz od marca, który na żywo zobaczą kibice. Trener Aleksandar Vuković przyznaje, że liczy na ich wsparcie.

Artur Szczepanik

W tym meczu będziemy mieli inną sytuację na trybunach, niż było podczas spotkania z Arką – powiedział wczoraj na konferencji prasowej Vuković. – 8 tys. kibiców na naszym stadionie jest w stanie nas wesprzeć. Cały czas czułem wsparcie naszych wspianych kibiców. Nawet podczas meczu z Arką duch tego stadionu był odczuwalny. Nawet w tych okolicznościach, przy pustych trybunach, nasz stadion wygląda inaczej, lepiej niż wszystkie inne. Cieszymy się, że w niedzielę fani będą z nami – powiedział szkoleniowiec Legii.

Konferencje prasowe na Legii nadal odbywają się online. Trener przed kamerą odpowiada na zadawane mejlowo pytania. – Wolałbym widzieć ludzi, z którymi bezpośrednio rozmawiam w tej sali. Liczę, że niedługo będzie to możliwe. Musimy jednak pogodzić się z aktualną sytuacją i ją uszanować. Jeszcze chwila i będziemy mieli normalne warunki – stwierdził Vuković.

Jego piłkarze po przegranym meczu w Zabrzu z Górnikiem (0:2) byli krytykowani za kiepską skuteczność. Na bramkę rywala strzelali ponad 30 razy, ale nie byli w stanie pokonać Martina Chudego.

– Dbamy o wszystkie detale podczas przygotowań do meczu. Niezależnie od poprzedniego wyniku zawsze pracujemy nad skutecznością. Nie ma to nic

wspólnego z ostatnim meczem z Górnikiem. W trakcie mikrocyklu treningowego praca nad skutecznością jest elementem standardowym. Każdy mecz w rundzie mistrzowskiej jest małym finałem, tak samo będą nim mecze eliminacyjne do pucharów. Wpisuje się w to, co cały czas powtarzam zawodnikom – jedyną drogą jest traktowanie każdego kolejnego meczu jako najważniejszego – tłumaczył Serb.

Śląsk rywalizację w grupie mistrzowskiej rozpocznie od teoretycznie najtrudniejszego spotkania, bo zmierzy się z liderem tabeli na wyjeździe. W sezonie zasadniczym zremisował w Warszawie 0:0, ale u siebie później przegrał 0:3. Trener wrocławian Vítězslav Lavička przyznał jednak, że nie podchodzi do tego pojedynku w ten sposób.

– Każdy mecz dla nas to w tej chwili jak finał. Pierwszy gramy z Legią, która ma bardzo dobrych zawodników, ale tak jak to było wcześniej, będziemy chcieli wygrać. Nasze podejście się nie zmienia. To rywal wysokiej klasy, darzymy go szacunkiem, ale my każdy mecz chcemy wygrać i to samo będziemy chcieli zrobić w Warszawie – zapewnił Czech.

W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego wrocławianie efektownie ograli u siebie ŁKS Łódź aż 4:0, a Legia przegrała na wyjeździe z Górnikiem Zabrze 0:2. Lavička przyznał, że to spotkanie dostarczyło mu dużo materiału do analizy przed niedzielą.

– Ten mecz pokazał, jak blisko siebie jakościowo są zespoły w ekstraklasie. Legia przegrała, ale jest konsekwentna w swojej grze i nie zmieniło to mojego zdania, że ten zespół ma jakość. Na pewno będą chcieli teraz za wszelką cenę wygrać, zwłaszcza że grają u siebie. Dla nas to będzie wyzwanie, ale jestem pewien, że będziemy dobrze przygotowani. Mecz Legii z Górnikiem dostarczył nam dodatkowych informacji, które wykorzystamy – powiedział trener Śląska.

PKO BP EKSTRAKLASA

Legia Warszawa-Śląsk
Wrocław, niedziela
21 czerwca, godz. 17.30,
transmisja
w Canal +

PIŁKA RĘCZNA

Płock jednak bez Ligi Mistrzów

Orlen Wisła Płock nie dostał dzikiej karty i nie znalazł się wśród 16 najlepszych europejskich drużyn, które w nowym sezonie zagrają w Lidze Mistrzów piłkarzy ręcznych. Polski zespół trafił na listę rezerwową.

Przez kilka ostatnich tygodni żyliśmy nadzieją, że dostaniemy miejsce w Lidze Mistrzów. Zrobiliśmy wszystko, co tylko możliwe, żeby tak się stało. Przygotowaliśmy bardzo dobrą ofertę i mieliśmy nadzieję, że jedno z pozostałych dwóch miejsc, o które toczyła się walka, EHF przyzna nam. Niestety, stało się inaczej – powiedział prezes SPR Wisła Płock Adam Wiśniewski.

Płocki zespół wraz z ekipą Dynama Bukareszt, która podobnie jak Orlen Wisła awansowała z grupy D do 1/8 finału poprzedniego sezonu rozgrywek, otrzymały status drużyn rezerwowych. Jeśli z powodu pandemii COVID-19 któraś z ekip nie będzie mogła wystąpić w Lidze Mistrzów, wtedy w to miejsce wejdą rezerwowi.

Zdaniem Wiśniewskiego są małe szanse na to, by zespół mógł się w taki sposób dostać do Ligi Mistrzów. – Nie zamierzamy się w tym momencie upierać. Nie mamy pewnego miejsca w Pucharze Europy, prawdopodobnie od razu znajdziemy się w fazie grupowej, nie będziemy brać udziału w meczach kwalifikacyjnych. Te rozgrywki mogą być równie atrakcyjne, znajdą się tam m.in. Montpellier, zespoły niemieckie, będzie o co walczyć. Nie chcę za daleko wybiegać w przyszłość, ale myślę, że top 8 może być w naszym zasięgu – zapowiada dyrektor sportowy Orlen Wisły.

Rozgrywki fazy grupowej Ligi Mistrzów rozpoczną się w drugiej połowie października. Zagra w nich mistrz kraju PGE Vive Kielce. W eliminacjach do Pucharu Europy mogą wystąpić jeszcze trzy polskie ekipy.

(paw)